Nr. 124. Środa, 2 Czerwca 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Aloizego Charanzę z Białej do Stryja.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek żądania c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla rozszerzenia stacyi Podwysokie linii kolei Halicz-Ostrów odbędzie się dnia 25 czerwca 1897 o godzinie 10 rano na tejże stacyi.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym i w kancelaryi obszaru dworskiego w Cześnikach przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Brzeżanach lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 czerwca.

Noweli pruskiego ministra spraw wewnętrznych Reckego zmierzającej do zmiany ustawy o związkach i stowarzyszeniach w duchu ścieśnienia swobód obywatelskich dała stanowczą odprawę większość Izby dep. sejmu pruskiego. Zgodnie z uchwałami komisyi Izba w drugiem czytaniu odrzuciła dwa główne paragrafy noweli, z których jeden upoważniał policyę do rozwiązywania zebrań sprzecznych z kodeksem karnym lub zagrażających bezpieczeństwu państwa i pokojowi publicznemu, drugi zaś dawał takie samo upoważnienie organom policyjnym do rozwiązywania związków i stowarzyszeń w analogicznych wypadkach. Nawet stronnictwo narodowo-liberalne, które dotąd popierało statecznie rząd we wszystkiem, uznało owe paragrafy za tak elastyczne i w tej mierze zdające swobody obywatelskie zagwarantowane konstytucyą na łaskę i niełaskę policyi, że pomimo syrenich głosów ze strony staro- i wolno konserwatywnych widziało się spowodowanem głosować ze stronnictwami opozycyjnemi. W ostatniej jeszcze chwili konserwatywni usiłowali przyciągnąć na stronę rządu obóz narodowo-liberalny zmienieniem paragrafów w ten sposób, iż one zwracały się głównie przeciw socyalistom, anarchistom i Polakom, a niemniej wywodami, że słusznem jest utyskiwanie narodowo-liberalnych na zbyteczne faworyzowanie żywiołów szlacheckich przy obsadzaniu wyższych urzędów administracyjnych — wszystko to jednak nie potrafiło nakłonić dotychczasowych sprzymierzeńców rządu i partyi junkerskiej do oświadczenia się za projektem, przeciw któremu tak jednomyślnie odezwała się opinia publiczna w całych Niemczech. Charakterystycznem jest i godnem zapamiętania, że we wniosku, który domagał się zmiany paragrafów w sposób wyżej wskazany podpisanym był na pierwszem miejscu poseł Stefan Dziembowski z Międzyrzecza piastujący obecnie godność marszałka sejmu prowincyonalnego W. Księstwa Poznańskiego, a podpisali go także wszyscy posłowie niemieccy z Księstwa znani jak n. p. Tiedemann i Unruh z założenia związku hakatystowskiego, pracującego nad rozdmuchiwaniem waśni narodowościowych i społecznych.

Minister Recke i mowcy konserwatywni robili rozpaczliwe wysiłki, aby przynajmniej coś uratować ze skazanych na zagładę paragrafów. Minister na dowód ich potrzeby przytoczył szereg enuncyacyi socyalistycznych i anarchistycznych i wspomniał także o jakimś kongresie polsko-socyalistycznym, który miał się odbyć w Londynie, a na którym powzięto rezolucyę, zalecającą dążenie do wyswobodzenia Polaków w Prusach, Austryi i Rossyi przyczem obecni na nim polscy socyaliści zgodzili się na wszystkie punkta rezolucyi, oświadczając, że nie spoczną, aż celu swego dopną. Na uzasadnienie, że władze potrzebują mieć w walce z Polakami broń ostrzejszą przytoczył minister wyrok najwyższego trybunału administracyjnego, wydany w sprawie byłego burmistrza gnieźnieńskiego Rolla, w którym uznano jako fakt „notoryczny“, że w dzielnicach, które dawniej należały do Polski, istnieje stronnictwo rewolucyjne, którego dążenia wyraźnie mają na celu jeżeli nie zupełne oderwanie tych dzielnic od państwa pruskiego, to przynajmniej nadanie im takiego prawno-państwowego stanowiska, że istniejący obecnie i poręczony konstytucyą porządek prawny musiałby uledz zmianie.

Poczem uderzył minister na prasę, występując z twierdzeniem, że wielka jej część nie jest wyrazem opinii publicznej, tylko ją fałszuje. Burza, jaka się zerwała w prasie przeciw noweli jest sztuczną i na rząd nie wywarła najmniejszego wrażenia, przeciwnie utwierdziła go w przekonaniu, że projektem swoim dobrą i właściwą obrał drogę. Jeżeli projekt nazywają reakcyjnym, to rząd uważa, że to jest zdrowa i dobra reakcya. Gdyby projekt miał upaść, spadnie ciężka odpowiedzialność na te stronnictwa, które niebacznie przeoczają położenie państwa.

Ministrowi dali ciętą odprawę mowcy centrum, Koła polskiego i stronnictwa wolnomyślnego. Prezes Koła polskiego p. Motty rozprawił się najpierw ostro z wywodami wolnokonserwatysty Zedlitza, który zwróciwszy się do posłów polskich żądał, aby głosowali przynajmniej za jedną częścią noweli, najlepszy bowiem złożą dowód swojej lojalności, gdy oświadczą się za przepisem, skierowanym przeciw agitacyi, mającej na celu oderwanie pewnych dzielnic od państwa pruskiego. Mowca oświadczył, że Koło głosować będzie przeciw wszelkim przepisom, ograniczającym dotychczasowe prawo o stowarzyszeniach, i że tak samo głosować będzie przeciw wszelkim „poprawkom“, nie wyjmując nawet uchwał komisyjnych. W odpowiedzi na wywody ministra odparł mowca, że za to, co prawiono na jakimś tam kongresie socyalistycznym w Londynie, nie można przecież ludności polskiej czynić odpowiedzialną, zresztą Londyn leży daleko. Nie przytoczono także dotąd ani jednego faktu na udowodnienie twierdzenia, że wśród ludności polskiej istnieją prądy separatystyczne.

Z całej noweli przeszedł tylko jeden paragraf o zabronieniu małoletnim brania udziału w zebraniach, lecz przeszedł on nie w rządowej lecz w komisyjnej redakcyi. Gdy w projekcie rządowym powiedziano tylko: „W zebraniach, na których roztrząsa się lub obraduje nad sprawami politycznemi, nie wolno brać udziału kobietom i małoletnim“, Izba uchwaliła ten paragraf w następującem brzmieniu: „W zebraniach, urządzanych przez polityczne towarzystwa, na których mają być roztrząsane sprawy polityczne, nie wolno małoletnim brać udziału. W innych zebraniach i posiedzeniach wolno małoletnim i kobietom brać udział. Przed rozpoczęciem obrad na zebraniach politycznych i na zebraniach towarzystw politycznych obowiązany jest przewodniczący wezwać małoletnich do opuszczenia lokalu“.

I przeciw temu paragrafowi głosowali także Polacy, bo chociaż przepis o małoletnich jest w zasadzie słuszny, w praktyce jednak może dać powód do daleko sięgających szykan. Przedstawiciel władzy może naprzykład zażądać dowodu pełnoletności od wszystkich młodszych członków zgromadzenia, a gdy oczywiście mało kto nosi z sobą metrykę urodzenia, przeto powód do rozwiązania zgromadzenia znalazłby się od razu.

---

2)

DEOTYMA.

(Notatka jubileuszowa).

(Ciąg dalszy).

Tak wyglądały słynne poniedziałki Łuszczewskich, które w kronikach salonu warszawskiego zaszczytną pozyskały kartę.

Na zebraniach tych improwizowała Deotyma, lecz tematy, zadawane jej przez gości, grzeszyły bądź to martwotą, obcą zupełnie poezyi, bądź też charakterem ściśle osobistym, okolicznościowym, co nadawać musiało pierwiastkowym improwizacyom poetki pewne piętno wymuszoności i nieszczerości. Weźmy pierwszą lepszą improwizacyę Deotymy z tego czasu, naprzykład *Budownictwo*. Oto człowiek wygnany z raju, poznaje, że nie jest panem przyrody, którą zmódz mu przedewszystkiem należy. Strapiony skarży się Stwórcy:

Ty, co błyszczysz na lazurze!
Każdej istocie w naturze
Dałeś schronienie bezpieczne,
Ptaszek w gniazdku, lew w jaskini,
Wszystko ma strzechę przyjęcie
Jaż mam wieść tułactwo wieczne,
Kiedy wszystko walczy ze mną?

Bóg odpowiada żalącemu się: Spojrz w niebo! I oto widzi człowiek przeciągające po widnokręgu chmury, ni to zamki i świątynie. Są to dla niego szkice architektoniczne. Z tego założenia wychodząc, opowiada poetka o różnych rodzajach architektury, począwszy od staroindyjskich zabytków a skończywszy na stylu odrodzenia, by usiadłszy na gruzach dawnych pomników zakończyć improwizacyę ogólnikiem:

Tylko słowa z jądrem wiary,
Tylko myśli prawd filary,
Tylko serce, co cierpiało,
Są świątynią wiecznotrwałą!

Czytając te rymy, niepodobna odmówić słuszności krytyce współczesnej, zarzucającej młodziuchnej improwizatorce, niedostatek rozmaitości formy, jednostajność stylu, wynikające z nagłości, która ją zniewalała do wlewania w gotową już formę improwizowanego przedmiotu, lecz z drugiej strony nie należy zapominać o tem, iż Deotyma rymując na zadany temat, obojętny jej zresztą, nie mogła uczuć się rzeczywiście natchnioną i uciekać się musiała, chcąc nie chcąc, do reminiscencyi i obrazów, snutych nie z życia rzeczywistego, lecz z książek przeczytanych. Talent poetycki Deotymy, objawiony po raz pierwszy wśród konwencyonalnego życia salonowego, posłyszany po raz pierwszy przez ludzi, nie zewszystkiem usposobionych do poznania jego właściwej siły, nie znalazł nikogo, coby go właściwie pojąć umiał. Słuchacze komplementowali poetkę zgrabnie ułożonymi, francuzkimi frazesami, znaczny odłam prasy z *Dziennikiem Warszawskim* na czele piał na jej cześć bezwzględne pochwały, podczas gdy przedmiotowa, nie licząca się z nikim i z niczem krytyka badała anatomicznym skalpelem każdy wyraz improwizacyi i w zastygłych słowach nie widząc życia, zaprzeczała w ogólności, iżby je mogły mieć kiedykolwiek. Deotyma zdawała się początkowo nie pojmować całej siły obłudy, otaczającej ją zewsząd. Raniły ją boleśnie rady, udzielane mentorskim tonem przez surowych krytyków, podczas gdy w istocie najbardziej szkodziły poetce salonowe pochlebstwa. To, co zrazu mówiono i pisano o Deotymie, starczyć zresztą powinno za dowód, iż improwizacya była u nas rzeczą tak nową, że nikt jej samodzielnie ocenić nie potrafił. Ani z tych, którzy ją wynosili pod niebiosy, jak to czynili Tyszyński lub Kaczkowski, ani z tych, którzy improwizacye jej z druku oceniali. Są i w dziedzinie poezyi dzieła, które nie dadzą się przelać na papier i drukiem, wbrew pierwotnemu przeznaczeniu przekazane potomności, wręcz przeciwne wywoływać zwykły wrażenie....

— Kto słyszał Deotymę — pisze w roku 1857 naoczny świadek jej pierwszych wystąpień w szrankach literackich, Tadeusz Padalica w swych *Listach z Podróży* — ten musi przyjść do przekonania, że talent jej ogromną ma skalę i czyni zadość wyższym warunkom improwizacyi. Ale Warszawa nie umie do dziś dnia zdać sobie sprawy z natury tego talentu i poprzednie, bezwzględne uwielbienie zamienia dziś na ostrożne milczenie. Warszawa z improwizacyą postąpiła jak z modą, która na chwilę obiegła salony, zachwyciła nowością i ustąpiła miejsca innym wrażeniom. Deotyma zbyt szczerze hołdy salonowe wzięła za prawdę i zbyt może pochopnie posłuszną była ich wymaganiom, sypiąc na żądanie improwizacye, które już przez to samo tracić musiały na cenie a często istotnie traciły na treści.

Żeby to były bawidełka, fajerwerki dowcipu, w takim razie improwizacye jej odpowiadałyby najzupełniej skali salonowych wymagań, ale Deotyma sięgała po zadania wyższe, stwarzała obrazy, wymagające pewnej refleksyi i podniesienia ducha a takich skarbów nie rzuca się na posadzkę salonów. Zrozumiała to pieśniarka i śpiewać jęła nie kółku wybranych, lecz całemu narodowi.

W chwili, gdy Królestwo Polskie rozbrzmiewało już sławą nowowschodzącej gwiazdy na niwie pezyi narodowej, u nas nic prawie nie wiedziano o genialnej improwizatorce. Dopiero pod koniec roku 1852 *Czas* krakowski i *Dziennik Literacki* we Lwowie powtórzyły niemal równocześnie za *Dziennikiem Warszawskim* jedną z najpiękniejszych improwizacyi Deotymy, noszącą tytuł *Krucyaty*, a rozpoczynającą się od słów:

Od Jerozolimskiej bramy,
W pośród łąk skropionych rosą,
Spłakane niewiasty niosą,
Wonne zioła i balsamy
Przy odblasku zorzy białej,
Widząc grobowiec w oddali,
Niespokojnie zapytały
Któż nam kamień ten odwali?...

I oto przed świętemi niewiastami stają Aniołowie Pańscy, głosząc przyszłe walki o posiadanie grobu Zbawiciela. W prawdziwem natchnieniu woła Deotyma:

....Któż święte męstwo oceni,
Jakiem pałali rycerze,
Co w zamorza przeniesieni,
Dla wiary żyli w ofierze,
Żyli w czynie, lecz jeżeli,
Zbawiciela znaleść chcieli,
Aby ludy Jego siłą
Oświecić w prawdy zaraniu,
Czyliż go po zmartwychwstaniu
W grobie znaleść można było?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Schnür-Pepłowski.

Sprawy parlamentarne.

Według informacyi dzienników czeskich dyskusya adresowa w Izbie dep. ma się rozpocząć jutro we środę i w tym dniu rozstrzygnie się czy parlament będzie dłużej zebrany lub też odroczony przed Zielonemi Świątkami.

Dzienniki czeskie a za nimi wiedeńskie donoszą, że w zeszłą sobotę przez pięć godzin obradowali mężowie zaufania prawicy nad najbliższą i nad dalszą polityczną i parlamentarną przyszłością. W konferencyi brali udział posłowie: Jaworski, Jędrzejowicz, hr. Dzieduszycki, dr. Rutowski, dr. Kaizl, dr. Kramarz, dr. Brzorad, dr. Stransky, hr. Palffy, ks. Fryderyk Schwarzenberg, hr. Sylva-Taroucca, Parish, dr. Bulat, Sustersicz, Barwiński, br. Dipauli, dr. Ebenhoch, Zallinger, hr. Falkenhayn i Lupul. Po południu przybyli na posiedzenie także Prezydent Ministrów hr. Badeni i PP. Ministrowie dr. Biliński i br. Gautsch.

Do prezydyum Izby nadeszło przeszło 200 petycyj przeciw obstrukcyi tyle szkodliwej dla życia konstytucyjnego w Austryi.

Według informacyi niektórych dzienników, zamierzone przez większość zmiany regulaminu, odnoszą się do zwiększenia liczby posłów, potrzebnej do uchwalenia imiennego głosowania, do zniesienia, a względnie ograniczenia osławionej dziesięciominutowej pauzy i do rozszerzenia atrybucyj prezydenta co do ustanawiania porządku dziennego. Słychać, że większość chce także, aby posłów, zaburzających porządek Izby, można było wykluczać z pełnych posiedzeń na przeciąg od 1 do 30 dni przy równoczesnej utracie dyet.

Niemieckie stronnictwo postępowe wystosowało do prezydyum Izby poselskiej na ręce chorego i nieobecnego w Wiedniu prezydenta Kathreina, pismo czy memoryał, w którym podnosi skargi przeciw wiceprezydentom Izby pp. Abrahamowiczowi i Kramarzowi, jakoby naruszyli postanowienia regulaminu podczas ostatnich posiedzeń. Ci ludzie, którzy brutalnem swojem postępowaniem, już od kilku tygodni łamią nietylko przepisy regulaminu, ale podkopują zasadnicze podstawy życia parlamentarnego, mają jeszcze tę niezwykłą śmiałość mówić w owem piśmie o „brutalnej samowoli większości“, o podeptaniu prawa i ustawy i żądać satysfakcyi w tej formie, aby wiceprezydenci Abrahamowicz i Kramarz złożyli swoje urzędy honorowe.

Prezydent Kathrein zwrócił to pismo jego autorom, oświadczając, iż jest chory i sprawami prezydyum zajmować się nie może. Słychać, że manifestanci wnieśli swój elaborat wprost do prezydyum.

Niejako w odpowiedzi na tę manifestacyę parlamentarna komisya prawicy uchwaliła wyrazić podziękowanie obu wiceprezydentom Izby za ich energiczne i przezorne kierownictwo rozprawami parlamentarnemi.

Wojna grecko-turecka.

Rokowania pokojowe.

W kołach politycznych przypuszczają, że Grecya zgodzi się na takie zawieszenie broni, jakiego żąda Turcya za zezwoleniem mocarstw. Zawieszenie broni będzie dopóty przedłużane, dopóki trwać będą układy pokojowe.

Agencya Reutera donosi, iż W. Porta w odpowiedzi na drugi komunikat posłów z dnia 29 maja upiera się przy zawarciu 14-dniowego zawieszenia broni, które będzie mogło być odnowionem, jeśli po upływie tego czasu pokój jeszcze zawarty nie zostanie. Porta pragnie szczerze zawarcia pokoju w jak najkrótszym czasie.

Według tego samego źródła rząd grecki przyszedł do przekonania, że koniecznem jest dla niego zawarcie pokoju. Swoją drogą Grecy podnoszą zarzuty, iż Turcya przygotowuje się do nowej akcyi, Turcy zaś skarzą się na Greków, że fortyfikują Lamię i inne miejscowości, oraz wojska swe wzmacniają posiłkami.

Z Aten.

Agencya Havasa donosi z Aten: Wszelkie wiadomości o rzekomym antydynastycznym ruchu i o nieporozumieniach pomiędzy królem a rządem, są bezpodstawne. Opinia publiczna nie zwraca uwagi na gwałtowne napaści niektórych dzienników. Porządek jest zupełnie zabezpieczony.

W kołach dworskich rozważają kwestyę, o ile wyjazd następcy tronu Konstantego na uroczystości jubileuszowe królowej angielskiej byłby na czasie w obecnem położeniu.

Sprawa kreteńska.

Wedle informacyi, jakie odbiera *Polit. Corr.*, zdaje się być pewnem, że mimo zawiadomienia ze strony kreteńskich przywódców powstania, iż zdecydowani są na dalszą walkę, powstańcy niebawem wypowiedzą zadowolenie swe z powodu zaprowadzenia autonomii.

Rossyjskie dyplomatyczne sfery sądzą, że kwestya kreteńska w przeciągu bieżącego miesiąca zupełnie będzie uregulowana. Co do ustanowienia szczegółów autonomii dla Krety, to mocarstwa dopiero wtedy przystąpią do obrad nad nimi, gdy w ogólnych zarysach zapewnione będą warunki pokoju między Grecyą a Turcyą.

Dzienniki angielskie dowiadują się, iż dotąd nie można uważać za prawdziwą wiadomość o kandydaturze ks. Franciszka Józefa Battenberga, na gubernatora Krety.

Austro-węgierski generalny konsul w Kanei, Pinther, powołany został do Wiednia, dokąd już odjechał.

Z Warszawy.

(Nowy rektor Uniwersytetu warszawskiego. — Polemika o języku obwieszczeń na kolejach żelaznych. — Sprawa samorządu miejskiego. — Informacye korespondentów prasy rossyjskiej. — Zaniedbywanie opery polskiej.)

Gazeta Warszawska pisze: „Ogłoszona nominacya prof. Zengera na stanowisko rektora Uniwersytetu warszawskiego, bardzo dodatnie wrażenie wywarła na nasze społeczeństwo. Prof. Zenger bowiem jest przedewszystkiem człowiekiem nauki, który unikał wszelkiego mieszania do niej polityki, który dał się poznać z tego, że w rzeczypospolitej umiejętności nie widzi miejsca dla uniesień chwili lub dążności politycznych. Przyjaciel zmarłego historyka polskiego, ś. p. Adolfa Pawińskiego, umie cenić naukę, gdziekolwiekby ona się objawiła i nie mierzy jej miarą wyznania lub narodowości.

To też, powtarzamy, nominacyę jego powitało społeczeństwo nasze z uznaniem. Niech nam wolno będzie przypuszczać i spodziewać się, że jest ona początkiem tego zwrotu, który w innych dziedzinach życia społecznego ze strony sfer rządowych zaczyna się objawiać....

Spodziewać się też należy, że wkrótce na katedrach tutejszego Uniwersytetu zasiądą nasi uczeni, którym się to z prawa należy.

Oby te pragnienia naszego społeczeństwa, ufającego w łaskawość i sprawiedliwość swego monarchy, jak najprędzej się spełniły tak dla dobra tego kraju, jak i całego państwa, którego część stanowimy.

Prasa warszawska podnosi między innemi sprawę języka obwieszczeń na kolejach żelaznych w Królestwie. I tak pisze *Gazeta Sądowa*: „Są wprawdzie wywieszane na stacyach ważniejsze okólniki ministeryalne, lecz tylko w języku urzędowym, co utrudnia dokładne ich zrozumienie dla znacznej większości interesantów. Czyby nie należało tedy ogłoszeń takich również i w języku polskim drukować? Wiemy, że zarządy kolejowe były pod tym względem skrępowane pewnemi instrukcyami. Te ostatnie wszakże nie opierają się na żadnych przepisach prawodawczych i dlatego mniemamy, że przy dobrej woli możnaby obecny stan rzeczy zmienić. Nie idzie tu zresztą o żadną inowacyę, lecz o powrót do tego, co stosunkowo nie tak dawno istniało. Należy spodziewać się tedy, że tutejsze drogi żelazne podejmą odpowiednie starania w zaznaczonej przez nas sprawie“. Dodać należy, że nawet ogłoszenia prywatne firm handlowych, wywieszane na dworcach kolejowych, drukowane być mogą we wszystkich jezykach europejskich, byle tylko nie w polskim. Tak n. p. ogłoszenie: „N. N. — Warschau“ może być wywieszone na dworcu lub w wagonie, ale „N. N. — Warszawa“ już nie jest dopuszczone. Na dworcu warszawskim kolei petersburskiej w pewnym gabinecie są cztery szyby, z których pierwsza nosiła napis w języku rossyjskim, druga — do niedawna — w języku polskim, trzecia w niemieckim i czwarta we francuskim. W ostatnich czasach drugą szybę z napisem polskim wyjęto i zastąpiono szybą matową.

Warszawski Dniewnik, który przed niedawnym czasem zamieścił kilka artykułów przeciwko zamierzonemu wprowadzeniu samorządu miejskiego w gub. Królestwa Polskiego, podaje w ostatnim numerze artykuł p. Korniłowicza, występującego w obronie tego samorządu. Wywody p. Korniłowicza poprzedził *Warsz. Dniew.* kilku słowy od redakcyi z zaznaczeniem, że chodzi mu głównie o wywołanie dyskusyi w tej tak ważnej dla kraju sprawie.

Korespondent petersburski *Kuryera Warszawskiego* w jednym z ostatnich swoich listów zaznaczył, iż po nieledwie gorączkowem zainteresowaniu się wszystkich poważniejszych organów prasy rossyjskiej wyświetleniem stosunków rossyjsko-polskich nastąpiło naraz głuche milczenie. Dalej zaś pisze, że większa część prasy rossyjskiej nie ma w Królestwie korespondentów i wogóle żadnych z krajem tym stosunków, czerpie zaś wiadomości jedynie z *Warsz. Dniewnika*.

Na te uwagi *Warsz. Dniew.* wystąpił z obszerną repliką, twierdząc w niej, że korespondent *Kuryera* wymaga zbyt wiele od prasy rossyjskiej, która przeszła już nad stosunkami rossyjsko-polskimi do porządku dziennego, a to dlatego, że „sprawy tutejsze są dla prasy stołecznej tylko jedną z licznych spraw miejscowych“.

Zresztą zgadza się *Warsz. Dniew.* z twierdzeniem korespondenta, że organy prasy rossyjskiej petersburskiej za mało mają stosunków z Królestwem i że nie mają własnych korespondentów, a tem samem i źródłowych poważnych informacyj o stosunkach ludności polskiej.

Z powodu, że *Dniew. Warsz.* i *Nowoje Wremia*, odpowiadając na zażalenia prasy warszawskiej, iż w operze zagraniczni śpiewacy faworyzowani są kosztem sił miejscowych, wystąpiły z zarzutem, że nie ma dobrych polskich śpiewaków, pisze *Kuryer Warszawski*:

Jeżeli dziś nie ma śpiewaków, to dlatego, że scena warszawska ich nie wykształciła. Talenty rodzą się w odpowiedniej atmosferze, więc skądże się mieli wziąć w Warszawie śpiewacy polscy, gdy teatr zaczął od lat tylu uprawiać wyłącznie operę włoską i od lat tylu zaniechał prowadzenia szkoły śpiewu, która wskazana jest w jego statutach i która swego czasu tak świetnych dawała mu wykonawców? Na kamieniu zboże nie wyrośnie....

Z Petersburga.

(Z bieżącej chwili).

Ministrowie rossyjscy wybierają się w podróż dla zwiedzenia podwładnych im instytucyj na prowincyi. Minister sprawiedliwości udaje się na Syberyę, gdzie otworzy nowe sądy. Minister rolnictwa i dóbr państwa pojedzie na wystawę do Sztokholmu, później zaś zwiedzi gubernie południowe carstwa, wreszcie minister komunikacyj uda się na rewizyę kolei syberyjskiej oraz innych świeżo zbudowanych dróg żelaznych i mostów.

Prasa petersburska przyjęła bardzo przychylnie nominacyę ks. Obolenskiego na pomocnika ministra spraw wewnętrznych w miejsce Saburowa, który poszedł w senatory. Saburow za czasów ministerstwa p. Durnowo

---

22)

HISTORYA SABINY.

(Z francuskiego).

X.

(Dokończenie).

Przyznał, że tak! „Moja Gwiazda“ dzieliła wraz ze mną wszystkie jego myśli i marzenia; przyznał się do tego tak wesoło, naturalnie, że doprawdy odemnie tylko zależało uwierzyć, że tylko zwycięska klacz była moją jedyną rywalką.

— Przebaczyłabym panu „Moją Gwiazdę“, chociaż przyznaję, że jestem bardzo wyłączna.... — odrzekłam, śmiejąc się. — Ale zauważyłam wtedy, że pan zachwycał się bardzo osobą zupełnie zasługującą na ten zachwyt, pod każdym względem wyższą odemnie.

— Mam lat trzydzieści sześć — odrzekł z uśmiechem — nie myślę ukrywać przed panią, że zachwycałem się wielu kobietami, ale ciebie, drogie dziecko, uwielbiam....

— Bardzo jestem wzruszona — rzekłam powolnym głosem — i bardzo się czuję zaszczycona krokiem pana; na nieszczęście owe liczne zachwyty, należące do przeszłości, zawadzają mi.... nie mogę pana kochać. Po długich rozmyślaniach i głębokiem zastanowieniu, muszę pana prosić, abyś zechciał wyrzec się nadziei otrzymania mojej ręki.

— Czy pani na seryo to mówi? — zawołał zdziwiony.

— Nigdy nie mówiłam więcej seryo.

Patrzył na mnie, pragnąc zrozumieć, co znaczą te skrupuły, ten wstręt nagły. Nareszcie brwi jego się zmarszczyły, a oblicze stało się bardzo surowe, nasępione.

— Z pewnością ogadano mnie przed panią — rzekł. — Pani Tracy....

Czyż to nie było szczytem bezczelności i złego smaku wymówić w tej chwili to nazwisko? Obrzydzenie mnie dławiło!

— Zapewniam, że nazwisko pana nie było wymówione między mną a Edytą — odrzekłam, korzystając z *incognito*, w jakiem Edyta je utrzymywała — bardzo zadowolona, że mi się tak udało.

— A więc, czyż mam sądzić?... Że....

Domyśliłam się, o czem chciał mówić po błysku tryumfu, jaki mu zapłonął w oczach nagle:

— Zazdrosna?... Czyż miałbym to szczęście, żeby pani była o mnie zazdrosną?...

Złośliwa myśl strzeliła mi do głowy; powiedziałam sobie, że za jednym zachodem pomszczę się za moją przyjaciółkę i za siebie. Nie miał serca, ale może miał dumę; tam uderzę.

— Doprawdy, nie wiem, jak będę mogła wyznać panu szczerą prawdę, od której pan jesteś daleko.... tak daleko! — rzekłam. — A przytem byłoby mi nieprzyjemnie, gdyby moja rodzina dowiedziała się przedwcześnie.... ale ufam dyskrecyi pana.

— Inny może lepiej pani się podoba? — zapytał, blednąc.

— Nie zupełnie.... Pan, byłby mi się bardzo podobał, gdybym sądziła, że pan jest wolny.... Ale będąc przekonaną przeciwnie.... uszanowałam prawa cudze....

— Prawa? jakie prawa? Jedynie małżeństwo prawa nadaje!

— A także zaufanie i miłość.... i słabość.... panie de Mareuil!

Wzruszył ramionami niecierpliwie, ale odwrócił głowę.

— Nigdy bym nie myślał, że taka rozumna istota jak pani, może być do tego stopnia romantyczną! zawołał.

— Romantyczna? Nie jestem nią wcale. Najlepszym tego dowodem jest, że zamyślam o związku, w którym przyjaźń i szacunek główną odegra rolę, to, co nazywają w świecie, *un mariage de raison*. Pan pierwszy jest o tem powiadomiony....

Stojąc przedemną pociągał wąsy z furyą. A ja tymczasem wymówiłam nazwisko — pan d'Esserent — myśląc sobie, iż rzeczywiście on został pierwszy powiadomiony.... jeszcze przed panem d'Esserent....

Nie omyliłam się; cios go dotknął, gdzie było potrzeba. Nie mówiąc ani słowa więcej, ukłonił się, bardzo blady, a potem skierował się ku drzwiom.

— Żegnam, rzekł, długo będę tęsknił po moim śnie pięknym!...

XI.

Długo? — tylko ośmnaście miesięcy, bo właśnie dziś zrana poślubił pannę Blumenbach, krociową izraelitkę. Utrzymują, że był zmuszony do tego kroku, z powodu grubych niepowodzeń w grze w karty. Jeżeli ta pogłoska się utrzyma, może moi rodzice pocieszą się trochę, że z mojej winy stracili tak nieposzlakowanego zięcia bez wad żadnych. Był graczem.... mój brat to przyznaje, ale graczem tak szczęśliwym, że zamiast go ganić, chwalić by go można za to.

— Jakób zawsze wygrywał, rzekł do mnie Jerzy. Zaczęło mu się niepowodzić dopiero, kiedyś mu odmówiła; zazwyczaj bywa przeciwnie — znasz przecie przysłowie?

Ostatecznie nie widzę, żeby był tak bardzo litości godzien. Panna Lea Blumenbach w każdym razie dziesięć razy od niego bogatsza. Nie jest brzydka, chociaż rysy jej grożą, że wraz z latami zaostrzą się trochę. Trzeba dodać, że nie było jej do twarzy w ślubnym stroju — za mała na takie stosy starych koronek, które literalnie ją przygłuszały, utrudniając pochód i ciągnąc się za nią gęstemi żółtawemi falami. Owe królewskie koronki zawsze brudno wyglądają.

Edyta, pomimo wszystkiego, co mogła mówić przedtem, była obecną na ślubie. Był to jeszcze najlepszy sposób nakazania milczenia rozmaitym pogłoskom, które słyszeć się dawały. Starała się trzymać dobrze, ale patrząc na nią i na pannę młodą, pomyślałam sobie, że przecież z nich wszystkich ja jeszcze najlepiej wyszłam. Z wyżyn mojej wolności, z po za warownego muru spokojnego sumienia, mogę sobie powiedzieć:

— Gdybym była chciała!...

I na tem ostatniem słowie, w nocy, nocy zimowej szybkiej i nagłej, która pokój mój zacienia, węgle usuwają się, trzeszczą popielejąc, kończę mój romans....

Czuję, że odwróciłam kartę mego życia, której nigdy więcej nie odczytam.

KONIEC.

był duszą wszystkich reakcyjnych zarządzeń podczas, gdy ks. Oboleński złożył dowody liberalnych zapatrywań i uchodzi za światłego urzędnika, pojmującego potrzeby czasu. Jest to człowiek stosunkowo jeszcze młody, ma bowiem dopiero 42 lata.

Saburow przez pewien czas pełnił w Królestwie polskiem obowiązki komisarza włościańskiego i zasiadał w specyalnym komitecie podczas uwłaszczania włościan. Za prace ówczesne otrzymał w nagrodę medal.

Ministrowi oświaty udzielono prawo zatwierdzania nowych Towarzystw naukowych, zwoływania zjazdów naukowych, wreszcie sankcyonowania ustaw Towarzystw, urządzających odczyty i pogadanki dla ludu. Wszystkie te sprawy dotąd przedstawiane były komitetowi ministrów.

Na dowód chylenia się ku upadkowi szlachty rossyjskiej, przytaczają dzienniki następujące szczegóły: szlachta w carstwie posiadała po uwłaszczeniu włościan przeszło 72 milj. dziesięcin gruntu. W roku 1878 obszar ziemi szlacheckiej stanowił w 43 guberniach carstwa 68,641.000 dzies., w roku zaś 1892 tylko 57,485.000 dzies. W ciągu zatem lat trzynastu szlachta straciła 11,156.000 dzies., co stanowi średnio około miliona dzies. corocznie. Gdyby dalej rzeczy szły w takim postępie arytmetycznym, po upływie pół wieku, szlachta, jako stan ziemiański, istniećby przestała.

Z prasy rossyjskiej.

W *Petersb. Wied.* pisze stały korespondent warszawski p. Nabludatel:

„Dzień 1 maja n. s. nazywany świętem robotników, przeszedł w całym kraju zupełnie spokojnie, pomimo starań, czynionych przez partyę socyalno-demokratyczną, by popchnąć masy robocze do zawichrzeń. Na krótko przed tym dniem w różnych miejscowościach kraju, a głównie w gub. piotrkowskiej (w Łodzi i powiatach częstochowskim i będzińskim) i w Warszawie, rozrzucano broszury o świętowaniu w dniu pierwszym maja, oraz odezwy w języku polskim i żydowskim. Wszystkie te jednak produkty podziemnej literatury, pochodzące, jak mówią z zagranicy, nie sprawiły żadnego wrażenia na robotnikach i nie wywołały wśród nich ochoty manifestowania solidarności z rewolucyą socyalną obchodzeniem dnia 1 maja.

Spokój ten dowodzi niezbicie bezzasadności opinii niektórych osób, usiłujących przekonać społeczeństwo rossyjskie, że kraj znajduje się w przededniu rewolucyi, że jesteśmy tu na wulkanie i t. p.

Nie chcę twierdzić, aby kraj znajdował się w zupełnie normalnych warunkach, ale z głębokiem przekonaniem powiedzieć mogę, że nigdy jeszcze w tutejszem społeczeństwie polskiem i w miejscowej a po części i zagranicznej prasie — nie pojawiały się równie śmiałe i stanowcze, jak obecnie, protesty przeciwko wszelkiego rodzaju knowaniom rewolucyjnym i wycieczkom pseudo-patryotycznym. Szowiniści tracą stopniowo coraz bardziej dawny wpływ na społeczeństwo, które przyzwyczaja się słuchać głosu ludzi trzeźwych, pragnących szczerze dobra ziomków i nie ubiegających się o tanią popularność. Ludzie, znający dobrze nastrój społeczeństwa, mówili mi, że uczucia dynastyczne nie były jeszcze nigdy tak silne wśród inteligencyi tutejszej, jak obecnie. Wysoce sympatyczny wizerunek moralny naszego młodego monarchy, który okazał w tak krótkim czasie tyle łask swych poddanym polskim, sprzyja w znacznym stopniu takiemu nastrojowi, który też nie uszedł uwagi publicystów polskich“.

„Polakom — pisze dalej korespondent — pozwolono wznieść w Warszawie pomnik Adamowi Mickiewiczowi. I dzięki Bogu mądrym tym aktem rząd dowiódł, że pojmuje uczucia poddanych polskich cesarza rossyjskiego, pragnących uczcić pamięć największego poety polskiego. Przyszły pomnik budzi jednakże obawy, których nie podzielam. Niektórzy moi koledzy po piórze utrzymują nawet, że nie należało dawać pozwolenia na wystawienie pomnika, przy którym jakoby Polacy, w chwili niepokojów, mogą urządzać wrogie dla Rossyi demonstracye. Tak rozumując, możnaby przyjść do wniosku, że w Warszawie wypadałoby zabronić też budowy domów, odkąd z domu Zamoyskiego rzucono bombę na hr. Berga. Jeżeli przypuszczamy, że pomnik stawia się tylko dla demonstracyi, dlaczegoż w takim razie nie przypuszczać również, że domy budują się dla ciskania bomb i ukrywania członków rządu narodowego. W latach 1861—1863 nie było pomnika Mickiewicza, a przecież były demonstracye; cała więc rzecz nie leży w pomniku, lecz w ustroju ludności, urabiającym się pod wpływem poważniejszych przyczyn. Dodajmy do tego wszystkiego, że imię Mickiewicza nie służyło nigdy Polakom za hasło rewolucyjne, podobnie jak imiona Kościuszki, Kilińskiego, Głowackiego a nawet Lelewela, i że w poezyi Mickiewicza jest znacznie mniej pierwiastku rewolucyjnego, aniżeli w utworach Słowackiego“.

Z Izby francuskiej.

W Izbie deputowanych w skutek interpelacyi w sprawie pożaru na ulicy Goujon, wywiązała się wielka dyskusya, która objęła całą politykę rządu a skończyła się walnem zwycięstwem gabinetu. Oto przebieg tej zajmującej debaty. Interpelant Berry ganił ostro zaniedbanie wszelkich środków ostrożności. Teatra wszystkie są wystawione na niebezpieczeństwa. Mowca nie prowadzi nigdy rodziny do teatru. Należy pamiętać o tych wielu cudzoziemcach, którzy teatry zapełniają. Należy ubolewać nad poglądem policyi, że Bazar był rozrywką prywatną. Wobec takich zapatrywań niedługo czekać będziemy na nowe nieszczęście. Ale u nas panuje „uprzejmość“ wszędzie: w policyi, w sądach, w skarbowości. Na końcu mowy, wspominając o zachowaniu się mężczyzn podczas katastrofy, zrobił Berry uwagę, iż tylko synom ludu zawdzięczać należy, że sława odwagi i rycerskości Francuzów została uratowaną.

Konserwatywny deputowany tego okręgu, w którym katastrofa miała miejsce, Binder, bronił barona Mackau i dziękował w imieniu wyborców tym, którzy ofiarom pomoc nieśli. Wezwanie jego, aby z nieszczęścia ludzkiego nie kuto broni politycznej w celach partyjnych, przyjęła lewica protestami.

Minister spraw wewnętrznych Barthou oświadczył, że nie może nic donieść o odpowiedzialności prawnej oskarżonych, ponieważ śledztwo jeszcze nie ukończone. Policya winną w tym wypadku nie jest, nie mogła utrudniać urządzenia w tem miejscu Bazaru, gdyż istniejące rozporządzenia odnoszą się do zgromadzeń publicznych a nie prywatnych, jakiem to było. Obecnie — mówił minister — powód pożaru został już stanowczo stwierdzony. Jest nim mianowicie zapalenie zapałki, od której zajął się eter, służący do napełniania lampy kinematografu. Winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Następny mowca, republikanin, Vallé, przeniósł sprawę na grunt polityczny, oświadczając, że chce poruszyć stronę moralnej i politycznej odpowiedzialności. Mowca zapewniał, że nie pragnie wszczynać dyskusyi teologicznej, ale pytanie, jak doszło do tego, że ks. Olivier mógł przemawiać w ten sposób, nasuwa się samo przez się. Rząd sam urządził nabożeństwo w Nôtre Dame, bilety wstępu wydawało ministerstwo spraw wewnętrznych. Jakże można więc było dozwolić na kazanie ks. Oliviera, który jako Dominikanin należy do przeciwników republiki. — Sam protest rządu nie wystarcza tutaj, należy ostro wystąpić przeciw takim objawom klerykalizmu.

Prezydent ministrów Méline wystąpił natychmiast przeciw wywodom Vallego, twierdząc, że opozycya tylko w tym celu okazuje litość dla ofiar, aby tem łatwiej obalić rząd. Zarzut klerykalizmu stawia opozycya każdemu gabinetowi od lat 20. Aby usprawiedliwić fałszywe oskarżenia, nakręca się sztucznie zamiary i postępowanie rządu. Rząd spełnił tutaj swój obowiązek. Po pożarze Opery komicznej w roku 1887, gabinet Gobleta urządził również nabożeństwo żałobne w katedrze Notre-Dame. Odczytano wówczas w kościele list pasterski arcybiskupa, w którym tenże dziękował rządowi za współudział w nabożeństwie. (Huczne oklaski w centrum i na prawicy). Gabinet obecny postąpił więc zupełnie tak samo, jak radykalny gabinet Gobleta. Chociaż klasztory Dominikanów są we Francyi niedozwolone, nie można przecież zabraniać pojedynczym jego członkom prawa przebywania we Francyi.

Były minister Goblet objaśniał swe zachowanie się podczas pożaru Opery komicznej; rząd ówczesny nie dziękował wtedy reprezentantowi obcego państwa, którego imienia mowca nawet wymienić nie chce.

Na trybunę wstąpił następnie hr. de Mun i z wielkiem wzruszeniem wypowiedział dłuższą mowę, słuchaną z najwyższem napięciem. Mimo nieustannych hałasów lewicy, udało się temu najwytworniejszemu mowcy przymusić Izbę do wysłuchania go. Kraj potępi takie niegodne zachowanie się — mówił hr. de Mun. — Wydarzyła się nieszczęśliwa katastrofa, jakiej dotychczas nigdzie nie było; wiele rodzin pogrążonych jest w żałobie, a tymczasem zamiast ugiąć się ze czcią przed tą boleścią, zamiast przyjść im z pociechą, rozwija się tutaj dramat niezgody i wywołuje nową boleść. (Oklaski na prawicy i w centrum). Przeniesiono walki polityczne na teren, pokryty ruinami i grobami, na teren łez i niezmierzonego cierpienia. Z ciężkiem sercem — kończył mowca — muszę nawet ja brać udział w takich walkach, w dniu, w którym ciężka żałoba okryła całą Francyę.

Socyalista Rouanet: Gdzie byłeś pan podczas katastrofy?

Hr. de Mun: Rok 1871 pokazał, czy umiem spełniać moje obowiązki.

Po krótkiej przemowie dep. Castellina, Izba zgodnie z życzeniem rządu, uchwaliła prosty porządek dzienny.

Następnie rozwinęła się krótka dyskusya nad ogólną polityką rządu. Delcassé twierdził, iż na polu zagranicznej polityki osłabiony jest wpływ Francyi, nawoływał republikanów do zjednoczenia i zarzucał rządowi, iż opiera się na monarchistach i klerykałach. Prezes ministrów Meline odparł ten zarzut, oświadczając, iż większość, na której się rząd opiera, jest republikańska. W głosowaniu odniósł rząd zwycięstwo. Izba uchwaliła bowiem 296 przeciw 231 głosom porządek dzienny Periera, pochwalający oświadczenia rządu.

KRONIKA

Lwów, 1 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły konwentowi OO. Bernardynów we Lwowie na budowę klasztoru filialnego w Fradze, w powiecie rohatyńskim, zapomogi w kwocie 300 zł.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Przemyślu, z grupy gmin wiejskich, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 12 lipca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował dotychczasowych prowizorycznych urzędników krajowego biura kolejowego, stałymi urzędnikami Wydziału krajowego, a mianowicie pp.: Leona Paszkowskiego referentem administracyjnym, Maurycego Machalskiego starszym inżynierem, Romana Bobrowskiego inżynierem I klasy, Stanisława Filippiego i Kazimierza Zaczkowskiego inżynierami-asystentami, Tadeusza Filippiego oficyałem administracyjnym, Andrzeja Iwiała asystentem rachunkowym, Władysława Grabowicza inspicyentem-rysownikiem i Maurycego Salutryńskiego asystentem manipulacyjnym.

— **U pp. Zdzisławów Marchwickich** odbyło się wczoraj o godzinie 1 popołudniu śniadanie na cześć bawiącego w mieście naszem deputowanego do Rady państwa p. Hořicy i żony jego, znakomitej artystki „Narodnego divadla“, pani Maryi Laudowej-Hořicowej. W ciągu śniadania gospodarz w wymownych wyrazach wzniósł zdrowie naszych sympatycznych gości z nad Wełtawy, na co odpowiedział p. Hořica polskim toastem na cześć gospodyni domu.

— **Nowa stacya telegraficzna** z ograniczoną służbą dzienną, otwartą zostanie z dniem 1 b. m. w Wiśniowczyku (powiat podhajecki), przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym.

— **Raut** ku uczczeniu p. Maryi Laudowej-Hořicowej, artystki teatru narodowego Divadla w Pradze, odbędzie się we środę, dnia 2 b. m. w salonach „Koła literacko-artystycznego“. Początek o godzinie pół do 9 wieczorem. Wstęp dla pań wolny, dla panów po 1 zł. Dla panów strój balowy.

— **Z c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.** Do użytku podróżującej publiczności oznajmiane będą — poczynając od dnia 1 czerwca do ostatniego września b. r. — w stacyach kolejowych: Lwów, Stryj, Przemyśl, Skole, Ławoczne i Nowy Zagórz, telegramy wiedeńskiego zakładu meteorologicznego, zapowiadające spodziewany stan powietrza najbliższej doby, tudzież mapy meteorologiczne, dające pogląd na ogólny stan powietrza w Europie.

— **Kurs kucia koni.** Dyrekcya c. k. Szkoły weterynaryi we Lwowie podaje do wiadomości, że drugi 6-miesięczny kurs kucia koni w roku 1897, odbędzie się w szkole kucia, przyłączonej do Szkoły weterynaryi, w czasie od 1 lipca do 31 grudnia b. r.

Czeladnicy kowalscy chcący się zapisać na ten kurs, mają się zgłosić osobiście w ciągu miesiąca czerwca b. r. w kancelaryi dyrekcyi w gmachu szkolnym przy ul. Kochanowskiego 33, w godzinach od 10—12 przed południem i przedstawić: 1) Świadectwo ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej; 2) świadectwo wyzwolin i 3) świadectwo odbytej przynajmniej 2-letniej praktyki czeladniczej.

— **Jako pierwszy punkt** jutrzejszego posiedzenia Rady miejskiej, zostaną wzięte pod rozwagę oferty wniesione na budowę teatru. Stanie się to wskutek prośby komitetu teatralnego, który przed tem posiedzeniem ukończy swe prace i sformułuje wnioski.

— **W stanie choroby dr. Asnyka,** zauważono drobne polepszenie, które jednak wobec ogólnego upadku sił, nie może stanowczo wykluczać niebezpieczeństwa. Chorego najtroskliwszą otaczają opieką panie: profesorowa Pareńska, Sewerowa Maciejowska i Józefowa Kotarbińska.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa kolonii wakacyjnych dla dziewcząt, odbędzie się we czwartek 3 czerwca b. r. o godz. 6 popołudniu w lokalu Stowarzyszenia nauczycielek, Rynek 10, I piętro.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa filologicznego odbędzie się we czwartek, dnia 3 b. m. o godzinie 11 w sali V na Wszechnicy. Na porządku dziennym: Sprawozdanie wydziału; wykład prof. dr. Jezienickiego: „Akademia za czasów Platona“; wybór nowego wydziału.

— **Walne zgromadzenie** lwowskiego Koła pań Tow. Szkoły ludowej, odbędzie się w piątek 4 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu własnym, Rynek 10, I piętro. Porządek dzienny: 1. Zagajenie; 2. sprawozdanie z czynności wydziału; 3. sprawozdanie kasowe; 4. wybór wydziału i delegatek; 5. wnioski członków. Wszystkich członków, którzy z powodu braku dokładnego adresu zaproszenia nie otrzymają, prosi wydział o przybycie.

— **Towarzystwa czynnej pomocy urzędników pocztowych** walne zgromadzenie odbyło się dnia 29 maja w gmachu pocztowym. Towarzystwo to istnieje już lat 16, a liczy obecnie 743 członków. Majątek, jakim rozporządza z końcem 1896 r. wynosił 13.600 zł. 18 ct. w gotówce, lub w papierach wartościowych. W ubiegłym roku dochód Towarzystwa wynosił 3.669 zł. 56 ct. w gotówce i 1.600 zł. w papierach wartościowych, rozchód zaś 2.669 zł. 23 ct. w gotówce i 1.100 zł. w papierach wartościowych. Na wniosek komisyi kontrolującej udzielono wydziałowi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1896. Zasiłek pośmiertny na rok 1897 pozostawiono w dotychczasowej wysokości 60 zł. dla II. i 100 zł. dla I. kl. Następnie dokonano wyboru prezesa, wydziału i komisyi kontrolującej.

Wybrani: prezesem Pikor Ludwik, zastępcą prezesa: Maresch Aleksander. Do wydziału weszli Bigo Jan, Brazon Gustaw, Chołodecki Białynia Józef, Cioroch Michał, Gajewski Wiktor, Gilnreiner Franciszek, Klimkiewicz Jędrzej, Łaski Kazimierz, Łoziński Tadeusz, Michalicz Bazyli, Rybotycki Antoni, Schmidt Adolf. Do komisyi szkontrującej: Jabłonowski Józef, Andraszek Jan, Frühauf Antoni.

— **Kurs nauki pożarnictwa.** W sobotę dnia 29 i w niedzielę dnia 30 maja b. r. zakończył się we Lwowie tegoroczny kurs strażacki egzaminami z teoretycznej i praktycznej części nauki pożarnictwa. Na egzaminach, przeprowadzonych pod przewodnictwem pp. dr. Alfreda Zgórskiego i Pawła Prauna był obecnym członek Wydziału krajowego p. dr. Józef Wereszczyński. Ciężka i żmudna praca, podjęta przez uczestników kursu, ich poświęcenie się dla dobrej sprawy, wytrwałość i pilność, z jaką przez 14 dni po 8 godzin dziennie do nauk na kursie udzielanych przykładali się, pomyślnym uwieńczone zostały rezultatem. Z 23 na kurs przyjętych kandydatów, 22 uznanych zostało za uzdolnionych na instruktorów przy strażach pożarnych w miastach. W szczególności za zupełnie uzdolnionych uznała komisya egzaminacyjna pp.: Betleję Stefana z Zatora, Csadek'a Franciszka z Radymna, Dubynę Stefana ze Złoczowa, Dobrzańskiego Jana ze Lwowa, Karasińskiego Franciszka z Oświęcimia, Kłaczyńskiego Jana z Oleska, Olszańskiego Antoniego z Chorostkowa, Rychlewskiego Emila z Drohobycza, Spaczyńskiego Pawła ze Staregomiasta, Werschlera Jana z Żurawna, Haftka Jana z Kańczugi, Strzeleckiego Jana z Czortkowa, Szelestowskiego Józefa z Husiatyna, Wanata Wojciecha z Doliny, Weinberga Ignacego ze Lwowa i Zengla Jakóba z Dobromila; a za dostatecznie uzdolnionych uznała komisya egzaminacyjna pp.: Kostkiewicza Władysława z Sieniawy, Kulagę Leona z Brodów, Makowicza Jana z Mikołajowa, Madurę Antoniego ze Lwowa, Ogorzała Szymona Marcina z Ropczyc i Pfeifenmachera Salamona z Buczacza; nadto wszyscy powyżsi uznani zostali za uzdolnionych do udzielania pierwszej pomocy w przypadkach nagłych i zakładaniu opatrunków za zezwoleniem i pod okiem lekarza.

Kurs strażacki przeprowadził krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych, a magistrat miasta Lwowa i galicyj. akcyjne Towarzystwo handlowe udzieleniem pozwolenia na używanie przyborów i urządzeń pożarnych, tudzież miejscowa c. i k. komenda wojskowa wypożyczeniem łóżek i całkiem nowej pościeli, wielce urządzenie tego kursu ułatwili. Nauki na tegorocznym kursie udzielali pp. dr. Karol Kowalski o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach i o zakładaniu opatrunków. Antoni Szczerbowski o ustawach, statutach, regulaminach, o przyborach pożarnych, taktykę przy gaszeniu różnych pożarów, naukę sygnałów i musztrę porządkową, Hilary Eliasiewicz i Bruno Hryniewicz ćwiczenia z przyrządami pożarnymi, ćwiczenia praktyczne gaszenia różnych pożarów i ćwiczenia gimnastyczne.

Za dodatni wynik kursu i zręczną jego organizacyę wyraził dr. Józef Wereszczyński, delegat Wydziału krajowego, uznanie i podziękowanie krajowemu Związkowi ochotniczych straży pożarnych, komendzie kursu i pp. nauczycielom.

— **Wydział** Towarzystwa kolonii wakacyjnych dla dziewcząt zawiadamia niniejszem, że termin wnoszenia podań do wydziału o przyjęcie do kolonii kończy się z dniem 15 b. m. Podania należy wnosić za pośrednictwem dyrekcyi szkoły, do której dziecko uczęszcza.

— **Towarzystwo** kolonii wakacyjnych dla dziewcząt, wysyła co rok na świeże powietrze znaczną liczbę uboższych dziewcząt, ale nie może uczynić zadość wszystkim prośbom, które wpływają i dla tego zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich, co mieszkają na wsi i mogą przyjąć

do siebie jedną lub dwie dziewczynki na przeciąg 5 tygodni, od 17 lipca do 20 sierpnia, by raczyli przyjść Towarzystwu z pomocą.

Towarzystwo kolonii wakacyjnych, które znaczną część funduszów swoich winno ofiarności prywatnej tych, co z całą gotowością i poświęceniem spieszą z pomocą materyalną i moralną wszędzie, gdzie tylko idzie o dobro społeczeństwa, rozwija się coraz bardziej. Świadczy to o potrzebie tej humanitarnej instytucyi, a dowodem tego najlepszym zwiększająca się z roku na rok liczba zgłaszających się i wysłanych dziewcząt.

W roku ubiegłym wysłało Towarzystwo do Morszyna przeszło 106 dziewcząt, a była to tylko połowa tych, które zgłosiły się. Ta sama liczba, jeżeli nie większa, zgłosi się i w tym roku, dlatego więc ogłaszamy tę odezwę, spodziewając się pomyślnego rezultatu, jak to było w roku 1890 i 1891, a co wznowione z powodzeniem zostało w przeszłym roku, bo w zacnych domach pp. Gabrynow, bar. Hagenów, Hippmanów, Kellermanów, ks. Sapiehów i Tustanowskich wcale znaczna liczba dziewczątek znalazła bardzo troskliwą, rodzicielską opiekę, za co im w tem miejscu serdeczną składamy podziękę. Towarzystwo przyjmuje tylko zdrowe dziewczęta, jedynie osłabione z powodu braku zdrowego powietrza i odpowiedniego pożywienia, przeto po usunięciu tych niedostatków, tak częstych w mieście, opieka domowa wystarczy im zupełnie, a organizm dziewcząt przez tak krótki nawet pobyt na wsi wzmocni się nieraz znakomicie na czas dłuższy. — Ponieważ zaś zdrowie jednostek zapewnia zdrowie i dzielność narodowi, więc tą myślą powodowani, ośmielamy się pukać do serc wspaniałomyślnych. Łaskawe oferty należy adresować do wydziału Towarzystwa kolonii wakacyjnych dla dziewcząt na ręce przewodniczącej p. Maryi Stroynowskiej, we Lwowie, plac Maryacki l. 7.

— **Dawniejsi uczniowie** ś. p. Karola Mikulego postanowili uczcić pamięć nieodżałowanego mistrza przez tablicę umieszczoną w kościele, posąg lub innego rodzaju trwałą pamiątkę. W tym celu zawiązał się komitet, do którego należą: dyrektor konserwatoryum p. Rudolf Schwarz, panie Zofia Horoszkiewicz, Wincenta Zellinger i profesorowie Neuhauser, Słomkowski i Sołtys. Tenże komitet zebrał w pierszej chwili w drodze składek na wieniec kwotę 45 zł. Wieniec na trumnę kosztował 30 zł., pozostałych 15 zł. stanowią początek do zebrać się mającego funduszu na wyż wspomniany cel. Ponieważ adresy dawniejszych uczenic i uczniów ś. p. Karola Mikulego, mieszkających we Lwowie lub zamiejscowych nie są znane komitetowi, uprasza komitet na tej drodze o posyłanie datków na ten cel przeznaczonych na ręce skarbnika komitetu, dyrektora Schwarza, do kancelaryi Towarzystwa muzycznego (gmach teatralny).

— **Dla głodnych dzieci.** Dochód z koncertu odbytego dnia 22 maja b. r. w sali gal. Towarzystwa muzycznego na rzecz funduszu obiadów dla „głodnych dzieci“, wynosi dotychczas 114 zł. Osoby, które nie zrobiły obrachunku ze sprzedaży biletów wstępu na koncert, raczą to jak najspiesznie uczynić.

Zarazem czuję się obowiązaną złożyć pp. Małachowskim, pp. Miecz. Baranowskim, pani Wiczkowskiej, gal. Towarzystwu muzycznemu, Tow. spiewackiemu „Echo“, dalej paniom: Baranowskiej, Piżel, Rojek i Filippi, następnie pp.: Sackowi, Trzcińskiemu i Leszniowskiemu, a wreszcie szan. publiczności imieniem „głodnych dzieci“ najszczersze podziękowanie za łaskawe przyczynienie się do pomnożenia funduszu, wołając z głębi serca serdeczne „Bóg zapłać“! Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Zofia Gergowiczówna.

= **Nagłą śmiercią** zmarła wczoraj 31-letnia Marya Leopolda z Chabrowskich Kwiatkowska, żona snycerza, z Warszawy pochodząca. Ponieważ lekarz wobec objawów towarzyszących jej śmierci, nie wykluczył możliwości otrucia, odstawiono zwłoki do kostnicy, celem przeprowadzenia obdukcyi.

= **Nieszczęśliwy wypadek**. Na wałach Hetmańskich nastąpiła wczoraj przez nieostrożność mamka Anna P., na rączkę czołgającego się po ziemi półtora-rocznego dziecka Jakóba Voise i kompletnie mu ją zmiażdżyła.

= **Dzieciobójstwo.** W kanale domu pod l. 28 przy ul. Sobieskiego, znaleziono wczoraj wieczorem zwłoki noworodka. Dochodzenia policyjne wykazały, że było to dziecię tamtejszej sługi, Anny Szegedy i że wyrodna matka sama przed 4 dniami tam je wrzuciła, chcąc niemowlę pozbawić życia. Wdrożono przeciw niej postępowanie karno-sądowe.

— **Ofiara.** W administracyi *Gazety Lwowskiej* złożono pod literami N. N. z Podola rossyjskiego: dla staruszka Z. zagrożonego ślepotą 2 zł.; dla rodziny M. z siedmiorgiem dzieci 1 zł.

Zmarła w ostatnich dniach: We Lwowie, Adela Inlender, wdowa po lekarzu, matka dziennikarza Adolfa Inlendera, korespondenta do pism polskich z Wiednia, znana z dobroczynności.

— **Egzamin dojrzałości w Jarosławiu,** odbył się w dniach 25—31 maja. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Czadowski Józef, Grocholski Stanisław, Haar Hersz, Kalimon Jan, Kołcz Józef, Krupiński Marcin, Kultys Zdzisław (z odzn.), Ludkiewicz Stanisław (z odzn.), Łukasiewicz Bronisław, Majewicz Wojciech, Mudrecki Stefan, Ornstein Samuel, Pomeranz Jakób, Stankiewicz Ksawery, Stańko Michał, Szczepański Aloizy (z odzn.).

— **W Wiedniu** dnia 27, 28 i 29 czerwca b. r. odbędzie się międzynarodowy lawn-tennisowy turniej w lokalu klubu w Praterze. Prezydentem komitetu jest ks. Henryk Liechtenstein, a wiceprezesem generalny konsul Schöller. Informacyi dostarcza sekretarz komitetu p. Winter, Gonzagagasse 23. Termin zapisów zostanie niebawem ogłoszony.

— **Na pomnik Mickiewicza** zebrał *Kuryer Warszawski* po d. 30 maja b. r. 31.285 rubli i 94 kop.

— **Z Paryża** piszą; Doroczne żałobne nabożeństwo za dusze Polaków, zmarłych na obczyźnie, odbyło się staraniem Stacyi Naukowej dnia 21 maja we wspaniałym kościele w Montmorency. Mszę św., podczas której spiewały wychowanice zakładu św. Kazimierza, odprawił O. Marszałkiewicz, Zmartwychwstaniec. O. Largent, Oratoryanin, wygłosił kazanie w języku francuskim. Licznie zgromadzeni uczestnicy obchodu udali się po nabożeństwie na cmentarz Montmorency, na którym spoczywa tylu Polaków, tylu znakomitych przedstawicieli naszego kraju, że Adam Mickiewicz mógł się tu niejako czuć u siebie, pośród swoich, na polskiej ziemi.

Notatki literacko-artystyczne.

Sienkiewicz. W Paryżu Koło polskie literacko-artystyczne urządza w dniu 12 czerwca odczyt o Henryku Sienkiewiczu dla publiczności francuskiej. Prelegentem będzie wiceprezes Koła, p. Wacław Gasztowtt, tłómacz Słowackiego na język francuski, profesor literatury fracuskiej w jednem z kolegiów i ceniony literat; przewodnictwo obejmuje prof. Albert Sorel, znakomity historyk, członek Akademii francuskiej.

Komitet budowy pomnika Mickiewicza w Warszawie ogłasza:

Na miejsce księcia Tadeusza Lubomirskiego, który usunął się z komitetu, otrzymał zatwierdzenie władzy dr. Karol Benni; obecnie przeto skład komitetu jest taki: ks. M. Radziwiłł (przewodniczący), H. Sienkiewicz (wiceprezes), A. Kłobukowski (zastępca wiceprezesa), L. Kronenberg (skarbnik), Z. Wasilewski (sekretarz), dr. Karol Benni, hr. F. Czacki, W. Gerson, L. Jenike, K. Natanson i Ludwik Szwede.

Komitet dla rozmaitych powodów nie mógł uciec się do zastosowania zasady rozpisania konkursu artystycznego i uznał za rzecz najstosowniejszą zamówić projekt pomnika u wybranego przez siebie artysty-rzeźbiarza.

Komitet wybrał przez tajne głosowanie Cypryana Godebskiego, który — jak donosi bawiący obecnie we Francyi Sienkiewicz — zgodził się już na uczynioną mu propozycyę i przybędzie do Warszawy, skoro tylko wybór placu na wzniesienie pomnika zatwierdzony będzie.

O wyborze placu komitet będzie mógł zawiadomić publiczność i artystę, skoro otrzyma zatwierdzenie władzy, czego spodziewa się w bliskim już czasie.

Komitet pragnie stworzyć dokładne archiwum jubileuszu wieszcza, byłoby zatem pożądane, aby wszystkie redakcye pism krajowych nadsyłały do komitetu te numery pism swoich, w których znajdować się będą artykuły, lub chociażby tylko notatki o pomniku i jubileuszu Mickiewicza.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich zbliża się już ku końcowi. — Zeszyt 166 tomu XIV niezwykle poważnego tego wydawnictwa wypełniły miejscowości od Żaboliny poczynając po Żmudź, opracowaną bardzo gruntownie i starannie, czem zresztą odznaczają się wszystkie tomy „Słownika“. — Wydawnictwo omawiane zasługuje na jak najgorętsze poparcie, znaleźć się też winno we wszystkich — nawet prywatnych — bibliotekach.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek piąty występ p.Maryi Laudowej-Hořicowej „Gniazdo rodzinne“, Sudermanna.

We środę po raz trzeci „Prima ballerina“, krotochwila w 3 aktach Ernesta Bluma i Raula Toché, oraz „Wdówka“, komedya w 1 akcie Meilhaca, debiut panny Anny Poraj.

We czwartek szósty gościnny występ p. Maryi Laudowej-Hořicowej, pierwszej bohaterki „Narodneho Divdla“ w Pradze „Teodora“, dramat w 5 aktach, 8 odsłonach W. Sardou.

Z Izby sądowej.

(Gwałt publiczny w Dawidowie).

Lwów, 31 maja.

Popołudniu staje świadek ks. Marcin Fiałkowski, rz. kat. proboszcz w Dawidowie, zaprzysiężony. Czytał dnia 2 marca z ambony kurendę konsystorską, zalecającą wybór człowieka światłego, katolika, czci nieposzlakowanej. Od siebie dodał naukę, ażeby lud z rozwagą przystępował do wyborów, iżby potem Dawidowa po gazetach nieopisywano. Wyborami nie interesowano się w gminie aż do zgromadzenia, zwołanego w przeddzień wyborów. W dniu tym niektórzy urlopnicy żalili się, iż nie otrzymali legitymacyj. Swiadek zapytywał o to wójta, który wyjaśnił, że nie wnieśli reklamacyj. Na to urlopnicy zaprzeczyli, jakoby im ogłoszono, iż wolno reklamować. Wtedy świadek udał się do Popiela, który urlopnikom oznajmił: „Jeżeli komisya uchwali wydać wam karty, to je jutro przy wyborach otrzymacie“.

Świadek opisuje przebieg zgromadzeń przedwyborczych. Na jednem z nich mowcy, a między innymi Zarański uderzali na panów, na Koło polskie w ten sposób, że lud podburzyli. W niedzielę (7 marca) przed wyborami przybył do świadka Kozakiewicz i zażądał rozmowy celem „porozumienia się“. Ks. Fiałkowski odparł, że dziś, w niedzielę, nie ma czasu z powodu rozmaitych funkcyj kościelnych, lecz jutro lub pojutrze jest do dyspozycyi. Na to Kozakiewicz, w sposób dość niegrzeczny odwrócił się i rzekłszy tylko: „Już my sobie sami damy radę“, wyszedł. W chwilę potem słyszał ksiądz, jak Kozakiewicz przemawiał do ludu zgromadzonego przed kościołem. Oczywiście tam nie poszedł, lecz jak się później dowiedział, treść wywodów Kozakiewicza była podburzająca. Nabito ludziom głowy frazesami o ucisku podatkowym, o bankach, o ciężarze wojskowym, o tem, że lasy to ich, a nie panów i o tem, że w r. 1848 Najj. Pan pańszczyznę panom chłopskiemi pieniędzmi zapłacił.

Opisując zajścia w dniu wyboru zaznacza świadek, że z początku szło wszystko spokojnie, aż do chwili kiedy zgłosił się Józef Mazur, który upomniał się o legitymacyę. Świadek tłómaczył mu, że mimo to może głos oddać; równocześnie wciągnął Mazura pisarz do listy wyborców. Tymczasem jednak inni wyborcy na dworze przed lokalem komisyi uchwalili sobie wstrzymać się od głosowania; miało być takich około 120. Mimo to głosowanie szło, choć tępo, głosowało około ośmiu li na podstawie kart głosowania (bez legitymacyj). P. Dobrostańskiemu udawało się przyciągać wyborców. Członkowie komisyi wychodzili kolejno na ulicę przed lokalem i nakłaniali do spokojnego głosowania. Świadek odezwał się też, iż gdy nie usłuchają, to przyjdzie wojsko. Na to odparł Korkowski: „my sami wojsko!“. Gdy po tem wyborca Chyrowski, wezwany przez świadka, aby głosował, oświadczył, że nie pójdzie, bo inni nie puszczają tych co nie mają legitymacyi, ks. F. wrócił do komisyi i zaproponował, ażeby wójt przemówił do ludzi i uspokoił ich, bo właściwie — mówi ks. Fiałkowski — wójta rzeczą było uspokoić wzburzonych, skoro nie wydał im legitymacyj. Ale wójt oświadczył wprost, że tego nie zrobi. Byłem tego zdania, że dowiedziawszy się w przeddzień od urlopników, iż chcą koniecznie dostać legitymacye, powinien był sporządzić ich spis, posłać konnego do starostwa z żądaniem kart; starostwo byłoby niewątpliwie wydało legitymacye, wszystko byłoby na czas i — spokój!... Wśród tego, wyborcy na dworze jakoś się rozmyślili i szli głosować znowu regularnie, tak, że od 12 do 2 popołudniu oddano około 150 głosów. Nagle ozwał się w przedpokoju nieludzki głos jakiś, niby jęk przeciągły niby wycie — i na to, jakby na dane hasło, tłum wywalił zaryglowane skrzydło drzwi do pokoju komisyjnego, wpadł do środka a równocześnie w okna pokoju posypały sie kawałki drzewa, nogi od krzeseł i kamienie. Komisya uciekła przez okno; w pokoju pozostał tylko świadek i pan Jarosz. Cała ta scena robiła wrażenie naprzód ukartowanego napadu. Świadka obsypali napastnicy obelgami — ale nie byli to ludzie dawidowscy, lecz z innych wsi, widocznie podbechtani. Świadek mimo to pozostał na stanowisku i papiery ze stołu zabrał, (bo by tłum był je rozniósł), złożył do skrzynki, a co się później z tymi aktami stało — nie wie.

W kwestyi jakiegoś listu z Czerepina, odczytywanego przez nieznajomego chłopa w tłumie, świadek podaje, iż zasłyszał, że miał tam być ustęp, w którym księżom ruskim obiecywano po 100 zł. za przeprowadzenie wyboru p. Mochnackiego, a nawet w tłumie twierdzono, że te 100 zł. zostały załączone do tego listu. adresowanego do księdza w Czerepinie. List zalecał kandydaturę Mochnackiego i miał mieć podpis Mochnacki. Wszystko to razem wzięte jako kompletny nonsens uderzyło świadka, więc się odezwał się do Szeremety, który te bałamuctwa dalej szerzył, iż da natychmiast 10 zł. temu, kto udowodni, iż to jest list od p. Mochnackiego. Ale listu okazać nie chciano. Jak się później okazało była to zwykła, obojętnej zresztą treści odezwa do wyborców, zalecająca kandydaturę Mochnackiego.

Świadek przyznaje, że do Popiela mieli ludzie ze wsi jakieś urazy.

Na zapytanie: kogo uważa za moralnego sprawcę wypadków dawidowskich odpowiada ks. Fiałkowski:

— W pierwszym rzędzie wójta, w drugim Kozakiewicza, a w trzecim Korkowskiego. (Wielka sensacya). Wójta ponieważ dopuścił się nieformalności....

Przewodniczycy: Czy ksiądz może podać z własnego przeświadczenia, że wójt z rozmysłu dopuścił się tych nieformalności?

Świadek: Nie. Z tego jednak, że wójt do listy wyborczej wpisał nieboszczyków....

Przewodniczący: O tem nie ma mowy.

Świadek: Odesłaniem urlopników do p. Popiela sprowadził wójt rzecz na te właśnie tory, na które weszła, bo fałszywie wskazał ludziom Popiela jako tego, który ma przy wyborach rządzić, a on (wójt) już nic nie ma do mówienia....

Swiadek, mimo to, że z powodów lokalnych i osobistych nie bardzo sympatyzował z Popielem, podaje, że nie widział iżby Popiel jakiekolwiek manipulacye z kartami głosowania przedsiębrał.

Na pytanie prok. p. Seredowskiego, czy owym człowiekiem nieludzki jęk wydającym w pokoju przed lokalem komisyi, był oskarżony Zychało, świadek stanowczej odpowiedzi dać nie może.

Ks. Fiałkowski podaje dalej, że z wójtem miejscowym Kociuszką, żyje oddawna w niezgodzie; są w toku liczne prowizorya i procesy.

Obrońca dr. Sumper stawia do świadka pytanie, jakim sposobem wytłómaczy, że Jan Lacroix ojciec, otrzymał kartę legitymacyjną, a mieszkający z nim synowie pełnoletni, kart nie dostali?

Przew.: Uchyla to pytanie, ponieważ trybunał nie ma decydować o legalności wyborów, tylko o faktach objętych aktem oskarżenia.

P. Sumper. Upraszam o uchwałę Trybunału w tej kwestyi. Trybunał po kilku minutowej naradzie odrzucił wniosek p. Sumpera.

W dalszym toku swych zeznań podaje świadek, że Popiel, aczkolwiek nie wykraczając w sali sądowej poza przepisy ustawy, jednak zachowywał się poniekąd nietaktownie, ponieważ zbyt często wyrywał się od komisyi do ludzi....

Świadek w ogóle narzeka na to, że wybory odbywały się bez odpowiedniej w kierownictwie energii i bez ładu.

Prokurator p. Seredowski przedstawia świadkowi, że komisya wyborcza postępowała zupełnie w myśl postanowienia ustawy, a powtóre, że Chyrowski, ów w obec księdza rzecznik tych, którzy kart legitymacyjnych nie dostali, nie miał jeszcze lat 24 (więc nie był uprawniony). Wreszcie podnosi prokurator, że według aktów członkowie komisyi zażądali przerwania czynności komisyi, a ks. Fiałkowski temu się sprzeciwił.

Lwów, 1 czerwca.

Dziś trybunał przesłuchał p. Stanisława Kowalskiego, leśniczego z Tołszczova. Świadek opowiadając bieg wypadków w dniu 11 marca, kiedy w Dawidowie był czynny jako przewodniczący komisyi wyborczej, zaznacza, że już w lokalu komisyjnym zażądał ś. p. Popiel od świadka rewolweru. Dalej opowiedział świadek scenę zastrzelenia Graba przez żandarma nad zwłokami Popiela.

Co do charakteru Popiela podaje Riedl, że zmarły był porywczy, gorączkowy i nerwowy.

Następny świadek August Riedel c. k. żandarm, komendant posterunku, zaprzysiężony, opowiada przebieg wyborów, podczas których miał pełnić służbę. Niebawem po rozpoczęciu głosowania dały się słyszeć krzyki i sytuacya w ogóle zaczynała być groźną, tak, że świadek musiał zrobić użytek z bagnetu, ażeby rozpędzić zgromadzone przed lokalem wyborczym gromady, i przy tej sposobności zranił oskarżonego Masztalerza.

Następnie opisuje świadek dalsze znane sceny odprowadzania zranionego już w skroń Popiela drogą koło kościoła ku dworowi. Popiel wołał: „niech mnie pan podtrzyma“, chwycił świadka za ramię i świadek Riedel odprowadzał go dalej. Tymczasem chłopi dopadli — i jak świadek podaje — pierwszy Mikołaj Jurkiewicz potężnym kołem uderzył go w głowę. Świadek Riedel zaznacza, że i on sam przy tej sposobności otrzymał uderzenie od kogoś z tłumu, ale od kogo, tego powiedzieć nie umie.

Następny świadek Eliasz Kiss, c. k. żandarm lat 29 w obec tego, że przez władzę swą przełożoną ma wytoczone śledztwo z powodu wyborów w Dawidowie, niezaprzysiężony. Opowiada przebieg dnia 11 marca w

Dawidowie. Zeznania świadka nie dostarczają żadnych nowych szczegółów co do faktów objętych aktem oskarżenia.

Dziś popołudniu dalszy ciąg rozprawy....

GOSPODARSTWO I HANDEL

Niedobór zeszłorocznej wystawy berlińskiej okazał się obecnie daleko większy, aniżeli początkowo donoszono. Po dokładnem obliczeniu wynosi tenże okrągłe 2 miliony marek. Na pokrycie wyznaczono z funduszu gwarancyjnego, wynoszącego 4 i pół miliona marek, 50 procent.

Kalendarzyk rybacki. Przez cały czerwiec nie wolno łowić: brzanki, brzany, cyrty, leszcza i raka samicy.

Ryby złowione muszą mieć przepisaną miarę.

W czerwcu rozpoczyna się właściwa pora dla sportu wędkowego; pierwsza połowa miesiąca bardzo dobra do łapania pstrąga.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·75 do 11·80, loco Ołomuniec 10·85 do 10·95, loco Berno-Wiedeń 10·85 do 10·95, na czerwiec loco Aussik 11·75 do 11·95, cukier w kostkach prima 34·25 do 34·50, secunda 33·— do 33·25, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·40 do 16·60. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 1 czerwca, pszenica 7·50 do 7·80 zł., żyto 5·30 do 5·80, jęczmień browarny 5·50 do 6—·, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·90 do 6·40, rzepak 11·— do 12·—, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 40·—, szwedzka 50·— do 65·—, biała 30·— do 40·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·25, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 1 czerwca. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 4815 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 1433, z Bukowiny 101 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny podniosły się w porównaniu ze zeszłotygodniowemi o 1 do 2 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 10 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 151 sztuk po 23 do 26 zł., 469 sztuk po 27 do 29 zł., 616 sztuk po 30 do 33 zł., 11 sztuk po — do 34 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 23 do 30 zł.; krowy podtuczone po 22 do 28 zł.; bydło chude dla masarzy po 18 do 22 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan polecił przedwczoraj dowiedzieć się o zdrowie chorego prezydenta Izby poselskiej Kathreina, który bawi w Rodaun.

Z powodu jubileuszu półwiekowego swego istnienia odbyła przedwczoraj wiedeńska Akademia Umiejętności uroczyste posiedzenie, na którem był obecny Najj. Pan, Najd. Arcyksiążęta, wysocy dostojnicy państwowi i ciało dyplomatyczne. Na mowę prezydenta odpowiedział Monarcha, podnosząc działalność Akademii, poświęconą popieraniu nauk dla dobra społeczeństwa i powagi Państwa, i zapewnił ją o Swej niewzruszonej życzliwości. Mowę Najj. Pana przyjęto grzmiącymi oklaskami, poczem wiceprezes Suess podziękował Jego Ces. Mości za wzięcie udziału w uroczystości. Najj. Pan rozmawiał łaskawie ze wszystkimi członkami Akademii, poczem opuścił salę.

Krajowa rada kolejowa zbierze się na posiedzenie w dniu 10 czerwca b. r. Biuro kolejowe Wydziału krajowego przygotowało dla niej sprawozdanie z postępu krajowej akcyi kolejowej za czas od 1 grudnia 1896 do 25 maja 1897 r.

Do ściślejszego komitetu wyznaczył Wydział krajowy z grona krajowej rady kolejowej trzech członków: dr. Tadeusza Pilata, Karola Skibińskiego i Stanisława Szczepanowskiego, a na zastępców Mieczysława Onyszkiewicza i dr. Tadeusza Skałkowskiego.

Po trzydniowej przerwie zbiera się dzisiaj Izba deputowanych na posiedzenie. Na porządku dziennym jest wybór osobnej komisyi z 36 członków dla ustawy o należytościach, a następnie dalszy ciąg już dawno przerwanej rozprawy nad wnioskiem nagłym Gregorcicza i Laginii w sprawie stosunków na Pobrzeżu. Do tutejszych porannych dzienników telegrafują, że dzisiaj Pan Minister skarbu ma wnieść projekt ustawy o kartelach.

Pruska Izba dep. przyjęła wczoraj w trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach w redakcyi komisyi, która jak na innem wyjaśniamy miejscu zmienia zupełnie projekt rządowy dążący do ścieśnienia swobód obywatelskich.

Dziennikowi *Nowoje Wremia* należy się zasługa wynalezienia na wzór „uciśnionej niemczyzny“ „uciśnionego przez Polaków społeczeństwa rossyjskiego“. Autur artykułów lamentuje z powodu zalewu rdzennie rossyjskich urzędów skarbowych i prywatnych, przez Polaków. Chwaląc ich solidarność, prawdziwie „kahalną“, pisze, że niech się tylko jeden Polak dostanie na wyższy urząd lub na ważniejsze stanowisko w jakiejś instytucyi, a zaraz tworzy się około niego zwolna „carstwo polskie, w którem Polacy królują i zabierają najlepsze cząstki, a bydłu rossyjskiemu pozostawiają same resztki na arenie walki o byt“. Tak ma być, zdaniem rossyjskiego hakatysty, w całej Rossyi, autor zaręcza, że nawet w ministerstwach są departamenty, przepełnione Polakami.

A ponieważ ze względów politycznych Polaków niepodobna ograniczyć na szukanie chleba w „priwislińskim“ kraju, przynajmniej nie teraz, autor — znów za przykładem hakatystów niemieckich — odzywa się o pomoc dla uciśnionej inteligencyi rossyjskiej, do rządu, mianowicie, żeby ściśle przestrzegał prawidła, iż tylko pewien procent Polakow dopuszczać można do urzędów i instytucyi w Rossyi.

Z gub. podolskiej piszą do *Słowa* warszawskiego: „Ziemianie polscy kraju południowo-zachodniego, celem godnego uczczenia zniesienia podatku procentowego, postanowili ofiarować kwotę równającą się półrocznej opłacie z tego tytułu w gub. podolskiej, wołyńskiej i kijowskiej, na wzniesienie w Kijowie kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja. Kościół, na którego wzniesienie jest już najwyższe zezwolenie, będzie oczywiście wspaniałą i trwałą pamiątką“.

Świet notując pogłoski o rewizycie na dworze rossyjskim prezydenta rzeczypospolitej francuskiej tak pisze: „Francya jednomyślnie pragnie tej podróży i wszystkie stronnictwa w tem się zgadzają, że prezydent powinien udać się nad Newę. Przypuszczają też, że nie nastręczą się żadne trudności parlamentarne, tem mniej, że teraz już wyjaśniono, iż konstytucya zupełnie nie zabrania prezydentowi wyjeżdżać na czas jakiś z Francyi.

Zbytecznem byłoby mówić, że przyjazd p. Faure'a do Rossyi będzie wypadkiem, który uraduje całą Rossyę, gdyż, cokolwiekby mówiono, zawierać można przyjacielskie stosunki z wieloma, lecz przyjaciela politycznego można mieć tylko jednego“. Wedle petersburskiego telegramu *Köln. Ztg.* p. Faure przybędzie do Petersburga d. 26 czerwca.

Z Pekinu telegrafują, że w tych dniach odbyło się przyjęcie rossyjskiego poselstwa z ks. Uchtomskim na czele przez bogdychana. Ks. Uchtomski w przemowie swojej do władcy Chin zaznaczył, że Rossya jest tarczą ochronną Chin. Bogdychan prosił ks. Uchtomskiego, aby podziękował za nadesłane podarki.

Z Bukaresztu donoszą: Zgromadzoną przed zamkiem publiczność zawiadomił król, iż w stanie zdrowia następcy tronu, zaszło lekkie polepszenie. Wiadomość tę przyjęto żywemi oznakami radości.

W liście z Belgradu zaprzecza *Pol. Corr.* stanowczo doniesieniu dzienników jakoby król serbski Aleksander podczas pobytu w Cetynii przyjmował bośniacko-hercogowińską deputacyę i miał do niej przemowę. Cała rzecz ogranicza się na tem, że książę Mikołaj przedstawił królowi między wieloma innymi także jednego Hercogowińczyka.

Według oficyalnego zapewnienia z Konstantynopola, nieprawdziwą jest wiadomość podana przez londyńską *Morning Post*, jakoby Turcy skoncentrowali 30 batalionów na granicach Serbii i Czarnogóry. Kilka szwadronów załogi w Konstantynopolu otrzymało rozkaz wymarszu na teatr wojny. Załogi wysp, na morzu egejskiem położonych, wzmocniono 8 tysiącami piechoty i 300 artylerzystami.

Austro-węgierski *attaché* wojskowy pułkownik Giesl powrócił z teatru wojny do Konstantynopola.

We włoskiej Izbie deputowanych minister spraw zagranicznych, odpowiadając na interpelacyę dep. Imbrianiego, oświadczył, iż koncert mocarstw dał Europie bezpieczeństwo, jakiego dotąd niedoznawała. Nie mógł on wprawdzie przeszkodzić starciu grecko-tureckiemu, ale zażegnał niebezpieczeństwo dla Europy. Utrzymanie blokady Krety nastąpiło z racyi polityki humanitarnej. Mocarstwa postanowiły przez swe pośrednictwo złagodzić następstwa wojny i zgodnie z poprzedniemi oświadczeniami osiągnąć dla Krety daleko sięgającą autonomię. Celem rządu włoskiego jest osiągnięcie długotrwałego pokoju.

W piątek i sobotę toczył się w Rzymie przed trybunałem przysięgłych proces niedoszłego królobójcy, Piotra Acciarito, 26-letniego czeladnika kowalskiego, który 22 kwietnia b. r. wykonał zamach na życie króla włoskiego Humberta. Według aktu oskarżenia zeznał Acciarito, iż wcale swego czynu nie żałuje, gdyż uważa króla za przyczynę nędzy panującej w kraju, i że zamach przygotowywał oddawna. Twierdził, że nie miał wspólników, działając jedynie pod wpływem własnych przekonań. Tymczasem śledztwo wykazało, iż był on jednym z anarchistów i jako taki uczęszczał na ich zgromadzenia, przyznawał się głośno do ich zasad, a nawet oświadczył swemu ojcu, że przed wyemigrowaniem do Ameryki musi kogoś zabić.

Na rozprawie obecnych było mnóstwo widzów. Świadków wezwano 21; oskarżony robi jak najgorsze wrażenie. Odpowiada on na pytania przewodniczącego głosem wyzywającym i twierdzi, że zabić chciał króla, ponieważ był głodny. „Dopóki — mówi on — bank neapolitański (gdzie Acciarito był służącym) płacił dobrze, wszystko szło jak najlipiej. Potem jednak, gdy Cucciaiello, Favillae Crispi pokradli pieniądze, uczciwi robotnicy musieli z głodu umierać“.

Kochanka Acciarita piękna brunetka twierdziła, że oskarżony jest dzielnym człowiekiem, którego ona jest niegodną. Po przemowach prokuratora, obrońcy i przewodniczącego sąd przysięgłych uznał winnym Acciarita, który w obec zniesienia we Włoszech kary śmierci, został skazany na dożywotnie więzienie. Zasądzony w pierwszej chwili rozczulił się, ale potem wołał: niech żyje anarchia!

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, dnia 1 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby dep. wniósł Rząd przedłożenia o spółkach zarobkowych i gospodarczych, oraz o kredytach dodatkowych do budżetu na rok bieżący. Oba przedłożenia przekazano komisyom. Dep. Jarosiewicz składa urząd sekretarza Izby. Dep. Pessler zabiera głos i oświadcza, że ubolewa, iż na ostatniem posiedzeniu użył wyrażenia, którem wielu posłów uczuło się obrażonymi. Tych posłów i całą Izbę prosi tedy o przebaczenie.

Wiedeń, 1 czerwca. *(Tel. pryw.)* Rząd wniesie na dzisiejszem posiedzeniu Izby sygnalizowany projekt ustawy przeciwko kartelom. Projekt tyczy się artykułów codziennego użytku, obłożonych podatkiem konsumcyjnym, mianowicie; piwa, wódki, nafty, soli i cukru. Rząd wychodzi z zasady, że kartele muszą mianowicie tam być uregulowane, gdzie artykuły żywności są obłożone podatkiem; projekt przyjmuje istnienie kartelu tam tylko, gdzie ułożony jest statut notaryalnie potwierdzony. Każdy taki kartel musi być Ministerstwu skarbu zakomunikowany. Ministerstwo skarbu prowadzi kontrolę, przyczem pomaga mu komisya kartelowa, złożona z 6 urzędników państwowych i 6 mężów fachowych. Komisya ma głos doradczy, musi jednak w każdym wypadku to wotum złożyć. Ministerstwo ma prawo zakazać kartelu, jeżeli ten okazuje się, jako szkodliwe wyzyskiwanie stanu cen. Projekt zakazuje zasadniczo wszystkich kartelów, tyczących się wysokości płacy robotników. Przestępstwa karane będą wysokiemi grzywnami, częścią aresztem. Wyroki wydaje częścią sąd, częścią Ministerstwo.

Kraków, 1 czerwca. *(Tel. pryw.)*. W porywie zazdrości, artysta malarz Tadeusz Gadomski zabił dzisiejszej nocy trzema pchnięciami scyzoryka Walentyna Walentowskiego, aktora trupy Reckiego. Żona Gadomskiego opuściła męża we wrześniu r. z. i należała do trupy Reckiego, która teraz tutaj przybywa.

Wiedeń, 1 czerwca. Najj. Pan wyjechał dzisiaj rano do obozu w Bruck nad Litawą, skąd powróci jutro.

Wiedeń, 1 czerwca. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan nadał radcy sądu obwodowego w Złoczowie Henrykowi Alscherowi przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

Bruk nad Litawą, 1 czerwca. Najj. Pan wraz z orszakiem przybył tu dzisiaj zrana w celu dokonania inspekcyi wojsk. W orszaku Najj. Pana są między innymi: P. Minister wojny, generalni inspektorowie armii i *attachés* wojskowi państw obcych. Na dworcu kolejowym przyjęli Najj. Pana komendant korpusu hr. Uexkuell i reprezentanci władz miejscowych. Monarcha przyjąwszy raport wojskowy, raczył wyszczególnić niektórych na peronie obecnych krótką rozmową, poczem dosiadłszy konia, mając za Sobą wspaniały orszak wyruszył do obozu wojsk nad Litawą, i dokonał inspekcyi 61 i 64 pułków piechoty, którym następnie polecił wykonać ćwiczenia taktyczne a w końcu skombinowane manewry.

Praga, 1 czerwca. Najj. Pan przeznaczył z prywatnej szkatuły 10.000 zł. dla ludności w powiatach jiczyńskim i wierzchłabskim (Hohenelbe), które poniosły wielkie szkody skutkiem oberwania się chmury w dniu 23 maja.

Budapeszt, 1 czerwca. Z powodu gościnnych występów w jednym z tutejszych teatrów kilku członków wiedeńskiego teatru nadwornego, zaszły hałaśliwe domonstracye. Część widzów bez żadnego powodu poczęła stukać, pukać, gwizdać i hałasować. Policya była zmuszoną interweniować, wydalić z sali demonstrantów i przedsięwziąć liczne aresztowania. Według jednozgodnych doniesień dzisiejszych dzienników, cała poważniejsza publiczność dowiodła swojem zachowaniem się, że była zgorszona demonstracyą. Nie tylko wskazała ona policyi głównych sprawców tego wybryku, lecz pomagała jej przy ich aresztowaniu. Aresztowano przeszło 20 osób.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1go czerwca 1897, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 362·75, Akcye kolei państwowej 354·65 Akcye tytoniowe 162·50, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 83·75, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 239·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·62·—, Alpine 98·60. Usposobienie silne.

Wiedeń, 1go czerwca 1897, godzina 2 minut 16. Alpejskie Towarzystwo górnicze 99·30, Węgierskie akcye kredytowe 402·—, Akcye anglo-austryackie 160·75, Akcye banku Union 302·50, Akcye kolei południowej 83·50, Losy tureckie 58·30, Akcye kolei państwowej 356·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·75, Akcye tytoniowe 163·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·40, Akcye kolei Ebental 266·50, Akcye banku dla krajów koronnych 238·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·70. Akcye banku związkowego 258·—, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99·85, Kredytowe ziemski 470·—, Kredyty 363·—, Rimamurania 249·50. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 31go maja 1897 r. godzina 4 minut 30. Paryż: 3-prc. renta 103·52, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·75, Akcye kredytowe 227·60, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·70, Lombardy 33·60. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 31 maja 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16·40 do 16·60 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·24 do 7·25 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 40·80 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 85·75 zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Kancelarya adwokata Dra

Zygmunta Marynowskiego

przeniesioną zostanie z d. 5 czerwca 1797 **pod l. 38 przy ul. Sykstuskiej.**

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

dr. Leopold Schellenberg

ordynuje przy ulicy Kopernika l. 22 od godz. 3—4 po południu. Dla ubogich od godz. 9—10 przed południem bezpłatnie. 539

Marjówka **Zakład wodoleczniczy.** poczta Lwów. 717

Urocza miejscowość. Wzorowe urządzenie. Znakomity wikt. Pensya z kuracyą począwszy od 3 zł. dziennie.

HOTEL IMPERIAL

Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 3.

pierwszorzędny hotel, restauracya i kawiarnia.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. 495

Gallc. akc. Banku hipotecznego.

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

Przyjechali do Lwowa

dnia 31 maja 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. K. Truskolaska z Banucina, S. hr. Koziebrodzki z Chlebowa, A. hr. Sz ptycki z Polski, B. hr. Miączyński z Jaśniszcz, St. dr. Estreicher z Krakowa, H. Hahn z Kirlibaby, P. Von Gelder, A. Bresler i T. R. Von Epen z Amsterdamu.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. Udrycki z Mostów, I. Korzeniowski z Bonowa, J. Witkowski z Czerniowiec, F. Ankiewicz z Kattowiec, Dr. K. Łepkowski z Krakowa, Fr. Hübner z Blanska (Morawy)

HOTEL FRANCUSKI.

PP. F. Jaruntowski z Twierdzy, M. Woyton z Warszawy, F. Neumayer z Budapesztu, E. Ritter von Wallenstein z Berlina, Dr. R. Seidler z Wiednia, S. Thaler z Berna.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	do Lwowa	Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	ze Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze	—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny			
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
			6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza	6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
			6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	7·50	Z Janowa			
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze	—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja			
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny	8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej			
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl	—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
			—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	10·35	Z Jarosławia			
—	1·15	Z Janowa	—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
			—	9·40	Do Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl	—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa	—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza	—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
			—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze	1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
			2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny	—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
			2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską			
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze	2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy	—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja
			—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny			
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl	—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
			—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie	—	4·40	Do Jarosławia.
			—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie			
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl	—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
			—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
			—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie	—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.	—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
			—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza	—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl	10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego			
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacz) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy	—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego	—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.			
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza			

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Rentę austryacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż monety zagraniczne

kupuja i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien, Dom bankowy i kantor wymiany

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi. 1

Cennik

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 1. czerwca 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	75	219	75
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	285	75	289	75
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	75	127	75
100 marek niemieckich	58	40	58	90

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 maja 1897.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.90	102.10
luty-sierpień	101.80	102.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.90	102.10
kwiecień-październik	101.90	102.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	155.—	156.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.40	146.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	192.50	193.—
„ „ 1864 po 50 zł.	192.50	193.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	155.—	156.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.—	123.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.85	101.05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.50	122 —
za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.—	257.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.75	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	217.60	218.20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.75	100.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.65	101.65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.65	99.65
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.60	100.50
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.25	122.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.80	100.—
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.70	101.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.50	141.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	153.7[illegible]	154.75
„ „ „ za 50 zł.	153.—	154.—
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.65	98.60
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	123.—	128.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.40	99.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.30	104.—
Galic. poż kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.80
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.40	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	98.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.50	36.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	56.—	56.50
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.75	118.75
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.20
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	100.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.75
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.75	101.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.20	94.20
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.70	108.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.35	100.35
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.80	199.80
Clary 40 zł. mk.	58.50	60.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	153.—	154.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.50	27.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	60.50	62.—
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	20 —	20.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.60	11.30
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.—	26 —
Salina 40 zł. mk.	72.50	73.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	74.25	75.25
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	147.—	151.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	159.50	160.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1337 —	1343 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	361.25	361.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397.—	398.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	745.—	750 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	238.—	238.50
„ Austro-węg. 600 zł.	956.—	957.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	361.—	362.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.75	134.50
Zivnostenska banka 100	130.50	131.50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	208.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3505.—	3510.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	286.75	287.75
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	352.—	352.50
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	210.50	211.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	483.—	485.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	253.—	255.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	96.75	97.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	683.50	685.—
Schodnicy 500 kor.	610.—	620.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	160.50	161.50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.60	58.75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.50	119.85
Paryż za 100 fran.	47.57	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.30	45.37
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.32	47.40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.72	11.76
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.60	58.67
Włoskie banknoty za 100 lir	45.35	45.45
Ruble	1.27.	1.27.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2045 (4418 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 21 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku w tut. sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 47 gm. kat. Dylągowa objętej dłużnika Marcina Borowicza własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 30 czerwca i 11 sierpnia 1897 zawsze o godz 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Józef Narajewski w Dynowie.

Wadyum wynosi 150 zł. 50 ct.

Dynów, 17 maja 1897.

L. 2871 (4426 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bielskiej kasy oszczędności przeciw Karolinie 1o Fuchsowej 2o Sommerowej pto 1440 zł. w. a. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż całej realności pod N. k. 12 w Żywcu położonej lwh. 12 ks. gr. gm. m. Żywca objętej egzekutki własnej na dzień 30 czerwca 1897 i na dzień 4 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 855 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 8548 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokółw oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Żywiec, dnia 10 kwietnią 1897.

L. 1428 (4424 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Nowo sądeckiej kasy oszczędności w kwocie 330 zł. a. w. publiczną egzekucyjną sprzedaż 9/16 części posiadłości objętych wyk. hip. l. 198, 992, 993 gm. Stary Sącz Wincentego i Ludwika Burdelów własnych w dniu 30 czerwca 1897 i w dniu 4 sierpnia 1897 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 815 zł. 62½ ct., 560 zł. i 140 zł. 62½ ct.

Wadyum 204 zł., 140 i 35 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Stary Sącz, 10 kwietnia 1897.

L. 1610 (4416 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Gizelli Glücksmann w sumie 23 zł. 17 ct. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 30 czerwca i 4 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności lwh. 340 w Czarnym Dunajcu Kazimierza Bieleckiego własnej.

Cena wywołania 320 zł.

Wadyum 32 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 27 kwietnia 1897.

L. 1954 (4374 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi firmy „Merkur, allg. Credit und Spargesellschaft in Wien“ w kwocie 2400 zł. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. Sądzie obwodowym dnia 2 lipca 1897 i dnia 6 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż dóbr Nidek górny, dolny i średni wykazami 13, 13 i 14 księgi tabularnej objętych Oskara Gurniaka własnych.

Cena szacunkowa wynosi 134551 zł. 92 ct. zaś wadyum 13455 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Karol Biegański w Wadowicach.

Wyciągi hipoteczne i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowych aktach.

Wadowice, 15 maja 1897.

L. 3544 (4309 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi wekslowej firmy B. Schönberg & Fränkel w kwocie 866 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się dnia 1 lipca 1897 i dnia 5 sierpnia 1897 o godz. 9 rano w biurze c. k. notaryusza Lipińskiego w Nowym Sączu egzekucyjna publiczna sprzedaż sum w stanie biernym dóbr Skrzydlna whl. 337 jako hipot. głównej, tudzież w stanie biernym dóbr Wola skrzydlańska whl. 338, Przenosza i Glinik whl. 361 i Górka whl. 525 objętych Zygmunta Pruszyńskiego własnych na rzecz dłużniczki Françoise Armande François intabulowanych i prawem nadzastawu dla powyższej pretensyi wedle ts. uchwały z dnia 24 października 1896 l. 8709 obciążonych a mianowicie:

1. sumy 12.303 zł. z procentem 5% od 1 stycznia 1892 i kosztami w kwocie 8 zł. 7 ct. a. w. pod poz. 79,

2. sumy 10.323 zł. 72 ct. z procentem 5% od 15 czerwca 1893 pod poz. 82,

3. sumy 2.100 zł. z procentem 10% od dnia 1 listopada 1893 pod poz. 91,

4. sumy 1.800 zł. z procentem 8% od dnia 16 maja 1895 pod poz. 105.

5. sumy 4.630 zł. z pn. pod poz. 111,

6. sumy 1.000 zł. z pn. pod poz. 121,

7. sumy 12.000 zł. z procentem 5% od dnia 1 lipca 1894 pod poz. 135 i

8. sumy 1.000 zł. z pn. pod poz. 145.

Wadyum wynosi 5000 zł. a. w.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Stuber w Nowym Sączu.

Wyciąg hipoteczny sprzedać się mających sum, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w biórze c. k. notaryusza Lipińskiego.

Nowy Sącz, dnia 8 maja 1897.

L. 3565 (4413 1—3)

C. k. Sąd powiat miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi małol. Mojżesza Leiby 2 im. Gilti, Izraela, Cemecha i Sary Reichów w kwocie 45 zł. a. w. wraz z kosztami egzekucyjnemi w kwotach 3 zł. 64 ct., 3 zł. 93 ct., 2 zł. 39 ct. i 23 zł. 85 ct. a. w. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 214 i połowy ciała hip. whl. 148 gm. Łabowa objętego dłużnika Samuela Bermana własnych w dwóch terminach mianowicie w dniu 3 lipca 1897 i w dniu 2 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa takowych 155 zł. 23 ct. zaś wadyum wynosi 15 zł. 52½ ct. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 12 kwietnia 1897.

L. 12742 (4397 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jana i Salomei małż. Bobków w kwocie 1000 zł. z pn. w dniu 5 lipca 1897 i w dniu 10 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 2184 dz. VI w Krakowie dłużników Franciszka i Maryanny Czapczuchów własność stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2385 zł.

Wadyum 238 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Kwieciński zastępcą adw. dr. Gluziński.

Kraków, 15 kwietnia 1897.

L. 2207 (4191 1—3)

W dniach 5 lipca 1897 i 2 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacya 3/4 części realności Kazimierza Pinda i Maryanny Strzelbickiej pod lk. 91 w Pruchniku mieście położonej lwh. 213 księgi gr. gminy kat. Pruchnik miasta objętej na rzecz Judy Reinerta pto 30 zł.

Cena wywołania 187 zł.

Wadyum 18 zł. 70 ct.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 17 kwietnia 1897.

L. 1412 (4181 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Karoliny 1o Zabloudilowej, 2o Wyrobkowej w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę 12/96 części z połowy realności lwh. 79 gminy kat. Wadowice masy spadkowej Julianny ze Spytkowskich Gładyszowej, oraz Karola Ludwika i Jana Spytkowskich, każdego i każdej z nich po 3/6 części własnej w dniu 2 lipca 1897 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 6 sierpnia 1897 o godzinie 10 przed południem także poniżej kwoty 159 zł. 37½ ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 15 zł. 93 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 17 kwietnia 1897.

L. 5255 (4148 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Iwana Stachura sumy 30 zł. w. a. z pn. licytacyę realności Fedka Petryny własnej wyk. hip. l. 292 gm. Zapytów objętej na dzień 2 lipca 1897 i na dzień 4 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze Nr. II.

Cena wywołania 1157 zł.

Wadyum 115 zł. 70 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Krygowski.

Lwów, 10 kwietnia 1897.

L. 666 (4329 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Franciszka Kręźla kwaty 50 zł. z pn. rozpisuje się w tut. Sądzie egzekucyjną publiczną sprzedaż do dłużniczki Katarzyny Schütz należącej whl. 419 ks. gr. gm. Ciemierzyńce objętej na 4885 zł. ocenionej w dniu 2 lipca 1897 i 6 sierpnia 1897 każdym razem o 10 godz. przed połud. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Aleksander Zaleski.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 28 marca 1897.

L. 4312 (4335 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia zaliczkowego i oszczędności dla handlu i przemysłu w Zabłotowie przeciw Dawidowi i Schulimowi Landwehrom o zapłacenie kwoty 1050 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 2 lipca 1897 i dnia 2 sierpnia 1897 o godz. 10 rano w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 1037 ks. gr. gm. Zawale objętej Dawida Landwehera własnej i realności whl. 1038 tej gminy objętej Schulima Landwehra własnej.

Cena wywołania stanowi dla realności lwh. 1037 kwota 3240 zł., zaś dla realności lwh. 1038 kwota 3280 zł. zaś wadyum 10% tychże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Ziemba ze Śniatyna.

Resztę wawunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, dnia 20 kwietnia 1897.

L. 4085 (4125 1—3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności firmy „Erzherz. Industrialverwaltung“ w Cieszynie w sumie 13287 zł. 5 ct. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności Nk. 81 w Tarnowie whl 442 objętej, do egzekutów masy konkursowej Józefa Schiffa następcy tudzież jawnych spólników Judy Schiffa i Izraela Ehrlicha w Tarnowie należących.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 6 lipca 1897 i 3 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa odnośnie do realności Nr. 81 Tarnów lwh. 442 kwota 13598 zł. 54 ct. a odnośnie do praw współwłasności Judy Schiffa Izraela Ehrlicha i Sary Ehrlich w liczebnie nieoznaczonej części realności Nk. 69 w Tarnowie lwh. 428 kwota 2971 zł. 21 ct. poniżej których w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi odnośnie do pierwszej realności 1360 zł. a odnośnie do drugiej 298 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 29 kwietnia 1897.

L. 11017 (4221 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sali rozpraw tegoż Sądu celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie dla dwu rat pożyczkowych po 480 zł. z pn. odbędzie się w dniu 1 lipca 1897 i w dniu 5 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 129 M. we Lwowie położonej według wyk. hip. l. 107 ks. gr. dla śródmieścia Lwowa własność Józefa Leiby Posamenta stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie majętność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 35305 zł. a. w., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 3530 zł.

Akt opisania i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 17 października 1896 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe do majętności na sprzedaż wystawionej nabyli lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu, albo nie dość wcześnie albo wcale doręczone być nie mogły zamianowaliśmy kuratora w osobie adwokata krajowego p. dr. Soronia z zastępstwem adwokata krajowego p. dr. Rozmarina.

Lwów, dnia 6 marca 1897.

L. 3006 (4213 1—3)

C. k. powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Judy Salzberga w kwocie 28 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 2 lipca 1897 i dnia 6 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności w Słobodzie położonej, dłużnika Danyły Iwanów własnej jak wyk. hip. l. 84.

Cena wywołania 520 zł.

Wadyum 55 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Dobrowolski z Doliny.

Nabywca obowiązany jest pretensye tych wierzycieli, którzyby przed płatnością lub terminem wypowiedzenia zapłaty przyjąć nie chcieli, za potrąceniem ich wierzytelności z ceny kupna przyjąć do zapłaty z hipoteki.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 28 kwietnia 1897.

L. 2894 (4139 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Süssmanna Schwarza sumy 220 złr. z pn. wyznacza się egzekucyjną publiczną sprzedaż realności do dłużnika Andrucha Zadorożnego należącej wyk. hyp. l. 392 ks. gr. gminy Borszczów objętej na sumę 3935 złr. ocenionej na dzień 2 lipca 1897 i 3 sierpnia 1897 każdą razą o 10-tej godzinie przed południem z tem, że takowa na pierwszym terminie tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim zaś także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Aleksander Zaleski.

Przemyślany, dnia 27 marca 1897.

L. 3993 (4015 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Majera Litwaka w kwocie 87 złr. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 2 lipca 1897 i 4 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10-tej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 123 w Dolinie na Obełoniu, wedle wyk. hip. l. 378 B. poz. 1 księgi gruntowej gminy Dolina Dz. IV. własność Bazylego Szmulskiego stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1570 złr., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 157 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Dobrowolski z Doliny.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, dnia 15 kwietnia 1897.

L. 5820 (4029 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Bielskiej kasy Oszczędności pko Antoninie Vetulani pcto 6000 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 2 lipca i 2 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 391 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 7900 zł.

Wadyum 790 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Aronson w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, 10 maja 1897.

L. 12104 (4017 1—3)

In der Exekutionssache der Bukowinaer Boden Credt. Anstalt wider Dmytro Oszczypko Michała pto 285 fl. 50 kr. O. W. S. N. G. wird die Realität aus der Grundbuchseinlage Nr. 2380 in Horodenka in Terminen des 11 Juli 1897 und 16 August 1897 um 9 Uhr V. M. versteigert werden

Der Schätzungspreis 600 fl. O. W.

Das Vadium 60 fl.

Der Grundbuchsauszug und die Lizitationsbedingnisse in der H. G. Registratur.

Vom k. k. Bezierksgerichte

Horodenka, am 30 April 1897.

L. 26877 (4337 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Jasielskim okręgu budowniczym w latach 1897, 1898 i 1899 odbędzie się dnia 15 czerwca 1897 w c. k. Starostwie w Jaśie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w r. 1897 wynoszą:

w sekcyi	Jasło II. . . .	4331 zł. 11	ct.
„ „	Jasło I. . . .	2378 zł. 21½	ct.
„ „	Dukla . . .	1427 zł. 25	ct.
„ „	Żmigród . . .	4291 zł. 21½	ct.
		12427 zł. 78½	ct.

Warunki przedsiębiorstwa jakoteż plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po tarminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 maja 1897.

L. 3425 (4317 3—3)

C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Pererowie położonej wedle wyk. hip. 139 tejże gminy dłużniczki Pałachny z Kałymiaków Iwanowej Danyszczuk własnej na zaspkojenie pretensyi Maryi z Kałyniaków Danyszczuk w kwocie 6 zł. 90 ct. a. w. w dniach 28 maja 1897 i 30 czerwca 1897 zawsze o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 13 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 23 sierpnia 1896 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców w ogóle dla tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. dr. Staubera z zastępstwem adw. dr. Milgroma.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacyę udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 12 kwietnia 1897.

L. 7319 (4292 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Schaji Schneiera przeciw spadkobiercom Mikołaja Kmetiuka pto 94 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 10 czerwca 1897 i 15 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 81 ks. gr. gm. kat. Chmielowa objętej własnej spadkobierców Mikołaja Kmetiuka.

Cena wywołania wynosi 1880 zł.

Wadyum 188 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, dnia 31 grudnia 1896.

L. 7161 (4293 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Berischa Wolf przeciw Janowi Ołexyszyn pto 250 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 10 czerwca 1897 i dnia 15 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 189 ks. gr. gm. Drohiczówka objętej własnej Iwana Ołexyszyn i realności wyk. hip. 400 ks. gr. gm. Drohiczówka obj. Arona Schwitzera własnej.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 772 zł.

Wadyum 77 zł. 20 ct.

Cena wywołania drugiej realności wynosi 65 zł.

Wadyum 6 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, 31 października 1895.

L. 2176 (4283 2—3)

Dnia 24 czerwca 1897 i dnia 5 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. licytacya realności pod nazwą „folwark Werchułka“ objętej wyk. hip. l. 484 ks. gr. gm. kat. Łozina dłużników Wacława Brejcha i Anny Brejcha własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. ekcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie dla wydobycia sum 118 zł. 65 ct. i 118 zł. 65 ct.

Cena wywołania 7000 zł. w. a.

Wadyum 700 zł. w. a.

Reszta warunków, akta i wyciąg hipot. mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest dr. Abraham Wiesenberg c. k. notaryusz w Janowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 6433 (4320 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymze przeprowadoną zostanie w dwóch terminach to jest dnia 28 czerwca i dnia 3 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 62 ks. gr. gm. Przedmieście Dubieckie objętej dłużnika Józefa Daraża własnej celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Schimmla w kwocie 45 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 715 zł.

Wadyum 72 zł. w a.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 20 stycznia 1897.

L. 1109 (4331 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Izaka Ackermana kwoty 41 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Karola Winiarskiego względnie nieobjętej masy spadk. po nim należącej posiadłości whl. 543 ks. gr. gm. Ciemierzyniec na 280 zł. ocenionej w dniu 24 czerwca 1897 i 2 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest pan Alexander Zaleski.

Przemyślany, 26 marca 1897.

L. 8777 (4294 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Ela Platzkera 400 zł. i 75 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 10 czerwca 1897 i dnia 15 lipca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1/4 realności whl. 377 i 1/7 whl. 294 ks. gr. gm. Uścieczko objętych własnych Szlomy Liebmanna syna Jonasza.

Cena wywołania za pierwszą 412 zł. 50 ct. a wadyum 42 zł., za drugą 104 zł. 9 ct., wadyum 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, 31 grudnia 1896.

L. 4269 4324 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności wspólnej kasy sierocej w Łańcucie w kwocie 260 zł. odbędzie się w tut Sądzie dnia 15 czerwca 1897 i dnia 19 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 165/400 części realności lwh. 447 gm. kat. Łańcut objętej Matli Estlein, Herscha Estleina, Pinkasa Estleina, Heny z Estleinów Langsamowej i Matli Estlein własnych.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 1211 zł. 87½ ct.

Wadyum 130 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w Registraturze tut. Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 6 maja 1897.

L. 14098 (4330 2—3)

W celu wydobycia na rzecz c. k. uprz galic. akcyj. Banku hipotecznego trzech rat po 160 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Leona Reicha należącej realności wyk. hip. 397 ks. gr. gm. Przemyślany objętej na 9550 zł. ocenionej w dniu 15 czerwca 1897 i 19 lipca 1897 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Przemyślany, 23 marca 1897.

L. 1341 (4291 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie w dniu 18 czerwca 1897 i w dniu 19 lipca 1897 o godzinie 10 rano licytacya realności według whl. 1287 ks. gr. gm. kat. Obertyn dłużników Estery Małki Ehrlich i Altera Schoss Gross własnej na rzecz kasy pożyczkowej gminy Obertyn pto 48 zł.

Cena wywołania 440 zł.

Wadyum wynosi 44 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Eug. Ambrosa z Obertyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, 31 marca 1897.

L. 329 (4328 2—3)

Dnia 21 czerwca i dnia 21 lipca 1897 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie w biórze Nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności 1|12 części posiadłości lwh. 345 ks. gr. gm. Harklowa objętej Wojciecha Garlewicza własnych a wedle protokołu oszacowania z dnia 9 października 1896 l. 13181 na 96 zł. 57 ct. a. w. egzekucyjnie oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Tomasza Stasika w kwocie 148 zł. z pn.

Cena wywołania 96 zł. 57 ct. a. w.

Wadyum 9 zł. 65 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Geissler adw. w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 12 kwietnia 1897.

L. 3355 (4318 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem rozdziału współwłasności realności lk. 111 w Andrychowie odbędzie się dnia 21 czerwca 1897 i dnia 5 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 111 w Andrychowie położonej Franciszka Kopicińskiego i Stefana Bobrowskiego własnej.

Cena wywołania 385 zł.

Wadyum 39 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Groyecki notaryusz.

Andrychów, 14 maja 1897

L. 24369 (3834 2—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Majera Blausteina w tut. sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 36 gm. Ugarsthal dłużnika Wilhelma Kitsch własnej w dniu 12 lipca 1897 i 16 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 148 zł. 20 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos z Kałusza.

Kałusz, 20 stycznia 1897.

L. 1326 (3877 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Ropczyckiej Kasy oszczędności w kwocie 352 zł odbędzie się w dniu 8 lipca 1897 i w dniu 9 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 166 gm. Nockowa objętej dłużników spadkobierców Józefa Fereta własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1128 zł.

Wadyum 113 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.

Ropczyce, 12 marca 1897.

L. 956 (3827 2—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Michała Zielińskiego w kwocie 400 zł. 98 ct z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya realności wykazami 30, 57 i 85 ks. gr. gm. Sędziszowa objętej dłużników Michała, Józefa i Jana Lisików własnych w dwóch terminach mianowicie w dniu 2 lipca 1897 i w dniu 3 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności lwh. 30 i 85 1295 zł., realności lwh. 57 1705 zł.

Wadyum wynosi 130 zł. i 170 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawa zastawu na pomienionej realności po dniu 24 lutego 1897 ustanawia się kuretorem p. Władysława Bahra z Ciężkowic.

Ciężkowice, 26 marca 1897.

L. 1475 (3759 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Aleksandra Wańka w resztującej kwocie 12 zł. 66 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 2 lipca 1897 jako pierwszym terminie, dnia 3 sierpnia 1897 jako drugim terminie każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 177 w Lachowicach położonej a składającej się z całej posiadłości lwh. 331 i 2/4 części posiadłości lwh. 335 ks. gr. gm. kat. Lachowice objętej dłużnika Jakóba Slusarza własnej.

Cena wywołania 2133 zł.

Wadyum 213 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i resztę aktów można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 14 marca 1897.

L. 166 (3762 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wincentego Józefiaka w sumie 25 zł. z pn. odbędzie się w dniach 2 lipca i 3 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż 2/4 części realności w Suchej położonej wedle whl. 325 i 6/48 części realności lwh. 327 ks. gr. tej gminy kat. objętej dłużniczki Małgorzaty Józefiakowej własnej.

Cena wywołania 875 zł. 19 ct.

Wadyum 88 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 5 lutego 1897.

L 20545 (3432 2—3)

W dniach 23 lipca i 25 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności wyk. hip. lb. 105 ks. gr. gm. Łuh objętej na zaspokojenie pretensyi Joela Regera w kwocie 12 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 600 zł. a. w.

Wadyum 60 zł. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 31 marca 1897.

L. 3451 (3896 2—3)

Dnia 9 lipca 1897 i dnia 19 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Huczku cz. I. położonej wyk. hip. 239 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Jana Rokosza własnej na zaspokojenie wierzytelności 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 902 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum 90 zł. 25 ct. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycielii jest adw. dr. Hawliczek w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 12 kwietnia 1897.

L 2083 (4385 2—3)

Ces. król. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż cem celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego w Radomyślu własnej w kwocie 180 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 9 czerwca 1897 i dnia 13 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę a) całej realności w Żdżarcu położonej whl. 8 objętej Jana Barana młodszego własnej, b) 1/5 części ciała hipotecznego w Żdżarcu położonego whl. 48 objętego Jana Barana młodszego własnej, c) całej realności whl. 289 objtej w Żdżarcu położonej Jana Barana starszego własnej.

Cena wywołania wynosi ad a) 2900 zł. ad b) 591 zł., ad c) 140 zł.

Wadyum ad a) 290 zł., ad b) 60 zł., ad c) 14 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Krasicki w Radomyślu

Radomyśl, 28 kwietnia 1897.

L. 2709 (4356 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Szmerla Gottesmana przeciw Meilechowi Klein o 375 zł. 99 ct. odbędzie się w tut. Sądzie o godz. 10 rano w dniu 2 czerwca 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 lipca 1897 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności w Podhajcach położonej wyk. hip. l. 786 ks. gr. gm. kat. Podhajce objętej

Cena szacunkowa oraz wywołania 244 zł

Wadyum 24 zł 40 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół oszacowania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem dr. Kazimierz Pawlikowski z Podhajec.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 12 marca 1897.

L. 512 (4386 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 166 zł. 88 ct. i 166 zł. 94 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu dnia 9 czerwca 1897 i dnia 14 lipca 1887 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 85 ks. gr. gm. kat. Izbiska objętej Michała Kieliana własnej i realności lwh. 165 tejże księgi gr. objętej Mikołaja Kieliana i Anastazyi z Dubielów Kielianowej własnej.

Cena wywołania wynosi 1401 zł. 54 ct.

Wadyum 141 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki c. k. notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, 21 marca 1897.

L. 2783 (4313 2—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Michała Zajączkowskiego w Rzeszowie w kwocie 20 zł. z pn. w dniu 30 czerwca 1897 i 2 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/4 części realności lwh. 169, 171, 172 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętych Heleny Paratinkiewiczowej własnych.

Cena wywołania wynosi 4500 zł.

Wadyum 450 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fischler w Rzeszowie, zastępcą adw. dr. Segal w Rzeszowie.

Rzeszów, 24 marca 1897.

L. 1540 (4295 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mendla Amersa w kwocie 50 zł z pn. odbędzie się dnia 30 czerwca i dnia 4 sierpnia 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 143 ks. gr. gm. Tuchow objętej dłużnika Karola Młyńca własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 985 zł.

Wadyum 98 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz Kazimierz Goyski w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, dnia 12 kwietnia 1897.

L. 2589 (4388 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod Nk. 114 w Tyczynie położonej whl. 349 ks. gr. gm. kat. Tyczyn objętej na imię Lejby Schneweisa zaintabulowanej w dniach 30 czerwca i 2 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 600 zł. a. w.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 18 marca 1897.

L. 2955 (4042 3—3)

AVISO.

Die k. u. k. Intendanz des 11 Corps in Lemberg hat den Einkauf von Brennholz und Steinkohle für die Militärverpflegs-(Filial) Magazine in Lemberg. Stanislau, Czernowitz, Złoczów, Tarnopol und Żółkiew ausgeschrieben.

Die nähren Bedingungen sind aus dem vol inhaltlichen Aviso in unserem Blatte Nr. 115 vom 22 Mai 1897 zu ersehen.

Lemberg, am 15 Mai 1897.

Konkursa.

L. 852 (4338 3—3)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posady starszego nauczyciela przy 5-klasowej szkole męskiej w Rawie z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie względnie z prawem posunięcia na wyższe stopnie poborów w IV klasie płac nauczycielskich, ogłasza się niniejszem konkurs.

O posadę tę mogą się ubiegać nauczyciele posiadający egzamin kwalifikacyjny a pierwszeństwo mieć będą z egzaminem do szkół wydziałowych z grupy III (rysunkowej).

Należycie udokumentowane podania należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do 5 lipca 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Rawie, 28 maja 1897.

C. k. Starosta.

(4298 3—3)

Dyetaryusz z praktyką tabularną znajdzie natychmiast umieszczenie w Sądzie powiatowym w Żurawnie. Płaca 1 zł. dziennie.

Podania z odpisami świadectw wnosić należy do Naczelnictwa Sądu.

Żurawno, dnia 24 maja 1897.

L. 917 (4306 3—3)

KONKURS

C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje niniejszem konkurs:

1. Na posadę nauczycielki kierującej w 5-klasowej szkole żeńskiej w Żywcu z płacą 450 zł. i 50 zł. za kierownictwo oraz 120 zł. relutum na mieszkanie, wypłacane przez gminę miasta Żywca.

Posada nadaną będzie kandydatce z egzaminem wydziałowym.

2. Na posadę stałego nauczyciela religii rzymsko-katolickiej przy 5 klasowej szkole żeńskiej w Żywcu z płacą 450 zł. i 10% dodatku na mieszkanie.

Z posadą tą połączony jest obowiązek udzielania nauki religii rzymsko-katolickiej w szkole wyżej wymienionej, ewentualnie także w innej miejscowej szkole ludowej w miarę potrzeby w ogólnej ilości godzin tygodniowych, oznaczonej w §. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 dz. u. kr. Nr. 71.

O tę posadę mogą się ubiegać kapłani świeccy i zakonni kanonicznie ordynowani, przyczem się nadmienia, że nauczyciel stale zamianowany nie może pełnić obowiązków duszpasterskich.

3. Ewentualnie na posadę nauczycielki starszej lub młodszej przy 5-klasowej szkole żeńskiej w Żywcu, wskutek obsadzenia posady pod 1. opróżnić się mogącej, z płacą 450 zł. względnie 400 zł. i 10% dodatku na mieszkanie.

Podania należycie udokumentowane, należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Władzy do dnia 10 lipca 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Żywcu, dnia 24 maja 1897.

Przewodniczący c. k. Starosta.

Upadłości.

L. 1913 (4348 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Stanisława Rapacza poprzednio w Rabce zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Chodorowski c. k. sędzia powiatowy w Jordanowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Wiktor Kutrzeba w Jordanowie ze substytucyą p. adwokata dr. Wernera w Makowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 4 czerwca 1897 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, pretensye ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 9 lipca 1897 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zgłosić i na terminie w dniu 6 sierpnia 1897 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym w biurze komisarza konkursowego, do likwidacyi i uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym termin nie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Jordanowie lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo zostanie kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Dla zbiegłego krydataryusza zamianowany kuratorem dr. Mikołaj Klakurka adwokat w Myślenicach.

Wadowice, dnia 22 maja 1897.

L. 103 (4431)

W sprawie konkursowej Mendla Helwiga wyznaczono do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych pretensyi i do ustalenia należytości b. zarządcy masy p. adw. dr. Dulębie termin na 10 czerwca 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze 9.

Lwów, 28 maja 1897.

L. 26007 (4403)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że konkurs do majątku Abrahama Herscha Weiseraj kupca w Kutach uchwałą z dnia 1 kwietnia 1891 l. 2137 otwarty, został uchwałą z dnia dzisiejszego zniesiony.

Kołomyja, 26 grudnia 1896.

L. 5590 (4406)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia na podstawie dokonanego dnia 15 marca 1897 wyboru Anczla Wiesenthala właściciela fabryki olejów eterycznych w Skale zarządcą masy konkursowej Schaji Bedrykowieckiego i Schulma Liebergalla w Skale, zaś zastępcą tegoż Izaka Majera d. im. Lawnera właściciela fabryki olejów eterycznych w Skale.

Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1897.

Księgi gruntowe.

L. 5863 (4224 1—3)

EDYKT I.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p., tudzież na podstawie swoich uchwał z 11 maja 1897 do liczb 2610, 3230, 5195, 5196, 5197 i 5863 powziętych w myśl rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości z 9 stycznia 1869 l. 621, Nr. 4 dz. rozp. min. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

I. Księgi gruntowej dla gminy kat. Dalnicz położonej w okręgu c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez wpisanie do wykazów hipotecznych liczbą porządkową oznaczyć się mających parcel gruntowych l. kat. 481/70, 481/75, 513, 514, 515, 517, 519, 572, 610/2, 638/2 i 638/3;

II. Księgi gruntowej dla gminy kat. Głęboczek położonej w okręgu c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez wpis nie do wykazu hipotecznego liczbą porządkową oznaczyć się mającego parceli gruntowej lk. 2842;

III. Księgi gruntowej dla gminy kat. Lityni, położonej w okręgu c. k. sądu powiatowego w Medenicach, a) przez dopisanie do wykazu hipotecznego l. 1076 parceli gruntowej l. k. 3026 tudzież, b) przez wpisanie do wykazu hipotecznego liczbą porządkową oznaczyć się mającego parceli gruntowej lk. 3893;

IV. Księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dołhe położonej w okręgu c. k. sądu powiatowego w Medenicach, przez dopisanie do wykazu hipotecznego l. 165 parceli gruntowej lk. 1963;

V. Księgi gruntowej dla gminy kat. Tynowa położonej w okręgu c. k. sądu powiatowego w Medenicach przez wpisanie do wykazu hipotecznego, liczbą porządkową oznaczyć się mającego, parceli gruntowej l. k. 3320;

Sporządzony projekt powyższych wykazów hipotecznych, przejrzanym być może w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia 1 lipca 1897 wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej pomienionych jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych wykazów, względnie co do nieruchomości pod II. poszczególnionych, przed wpisaniem takowych do istniejących wykazów hipotecznych nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed dniem otwarcia nowych wykazów hipotecznych, względnie przed dopisaniem parcel gr. pod III a. i IV wymienionych do istniejących już wykazów hipot. nabyli do którejkolwiek z powyżej poszczególnionych nieruchomości, lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności, lub w ogóle inne jakiekolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy złożeniu nowych wykazów hipot. względnie ad III. a) i IV przy dopisaniu tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 października 1897 r. włącznie się zgłosiły, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w wykazach hip. zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakichkolwiek wpisów, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony, nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 11 maja 1897.

Wyroki prasowe.

Zl. 117 (4150)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai 1897, Nr. 2127, die Weiterverbreitung der Nummer 96 der Zeitschrift: „La Voce Cattolica" vom 29—30 April 1897, wegen des Artikels: „Apprensioni nell' aula di Temi nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1897, Z. 8275 die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Novy Kult" vom 10 April 1897, wegen des Artikels: „Zo d'Asta" (§. 305 St. G.) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 April 1897 Z. 9825, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift. „Plzeńsky Vestnik" vom 24 April 1897 wegen des Artikels: „Merklin" (§. 302 St. G.) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 30 April 1897, Zahl 4173, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger" vom 25 April 1897 wegen der Stelle von „der zweite Redner" bis „von Nutzen sein" und von „und erwartet" bis „Aufmerksamkeit schenken" des Artikels: „Bad Elster, 20 April (Große Kundgebung" gegen die Sprachenverordnung) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1897, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Gablonzerj Anzeiger" vom 29 April 1897 wegen der Stellen von „Einen ungeheueren Eindruck" bis „zu betheiligen" des Artikels: „Gefährliche Nachbarschaft" so wie der Anmerkung hiezu von „Wir entnehmen" bis „Söhne eines Stammes" und der Correspondenz „Eger, 28 April, Protestversammlung" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1897, Z. 4447, die Weiterverbretung der Nummee 121 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 2 Mai 1887 wegen der Stellen von „Auf diese verwerflichste" bis „rettende Einsehen" und von „die rechtzeitige" bis „gezüchtet habe" des Artikels: „Aus dem Gerichtssaale. Deutschenhaß" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Presgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1897 Z. 4451, die Weiterverbreitung der Nummer 1 2 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 3 Mai 1897 wegen der Stelle von „Männer von Augen zu halten" des Artikels: „Ein deutscher Volkstag" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 30 April 1897, Z. 4302 die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung" vom 21 April 1897 wegen der Stelle von „Einen ungeheueren Eindruck machte" bis zu den Worten „Für die Deutschen in Oesterreich geschähe" und von den Worten „und erwartet non dem . ." bis zu den Worten „Ernste Aufmerksamkeit schenken" nach §§. 58c, 59c St. G. B. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse von 30 April 1897 Z. 4334 Stf. die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Graslitzer Volksblatt“ vom 24 April 1897 wegen der Stelle von „Der zweite Redner“ bis „nur non Nutzen sein“ und von „und erwartet man“ bis „ernste Aufmerksamkeit schenken“ des Artikels: „Große Kundgebung gegen die Sprachenverordnung“ nach §§. 58 c und 59 c St. G. B. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1897, Zahl 4398 die Weiterverbreitung der nicht periodischen Druckschrift: „Ein Volksthing“ Herausgeber Franz Stein, Wien, Drucker Georg Adler, Eger, wegen der Stelle von „dem polnischen Grafen bis „einmal tüchtig aufgerüttelt“ nach §. 300 St. G. B. und wegen der Stelle von „durch die Sprachenverordnung hat“ bis zu den Worten „der Ostmark solche finde“ nach 58c, 59c St. G. B. verboten.

Kuratele.

L. 21430 (4375 1—3)
Marya Gdowska uznana umysłowo chorą. Kuratorem jej Jan Serkowski w Krakowie.
C. k. Sąd miej. del. cyw.
Kraków, dnia 13 kwietnia 1897.

L. 13947 (4376 1—3)
Podaje się do wiadomości, że Ewa Wielgusz z Zukowic od kurateli z powodu choroby umysłowej uwolnioną została.
C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg.
Tarnów, dnia 10 maja 1897.

L. 1734 (4389)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że dla uznanej na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z 4 marca 1897 l. 4226 za marnotrawną Katarzyny z Skorków 1 Gawlikowej 2 sl. Kubiszowej, obecnie Sowiny żony Michała z Piotrkowic, kuratorem Jan Krnczek ustanowiony został.
Tuchów, 12 marca 1897.

L. 2887 (4390 1—3)
Kazimierz Uran uznany umysłowo chorym. Kuratorem dlań ustanowiono Piotra Mazura, obaj w Tarnawie zamieszkali.
C. k. Sąd powiatowy.
Wiśnicz, 1 maja 1897.

L. 13673 (4412 1—3)
Dla umysłowo niedołężnej Maryanny Bitkownej ustanowiono kuratorem Jana Marca w Olszanicy.
Sąd deleg. miejski
Kraków, 17 marca 1897.

L. 10449 (4414 1—3)
Jędrzeja Witrylaka z Nehrybki uznano marnotrawcą i ustanowiono dlań kuratora w osobie Antoniego Jagiełki.
Z c. k. Sądu pow. m. d.
Przemyśl, 18 maja 1897.

L. 6679 (4423 1—3)
Cieśla Wasyl z Rożniatowa uznany za umysłowo chorego.
Kuratorem tegoż Paweł Fedoreńko z Rożniatowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Rożniatów, 14 sierpnia 1896.

L. 2751 (4357 1—3)
Pawło Iwasiów z Porchowy uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Tanas Maczuha z Porchowy.
C. k. Sąd powiatowy.
Potok złoty, 8 kwietnia 1897.

L. 1957 (4355 1—3)
Piotr Sliwa z Benczyna uznanym został za umysłowo niedołężnego, a kuratorem dla niego Jana Woźniaka z Benczyna ustanowiono.
Kalwarya, 18 marca 1897.

L. 2645 (4326 1—3)
Nad małoletnią Elżbietą Wageman z Sielca opieka na czas nieograniczony została przedłużoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 24 marca 1897.

L. 9744 (4327 1—3)
Stanisław Krzyworzycki z Majdanu górnego uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Fedor Andrejczuk z Majdanu górn.
C. k. Sąd powiatowy.
Nadwórna, dnia 12 września 1896.

L. 4399 (4290 1—3)
Anna Cymbalista z Ludwikówki uznaną została za obłąkaną.
Kuratorem ustanowiony Filip Szałapaj gospodarz z Ludwikówki.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikulińce, dnia 26 czerwca 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2872 (4319 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Karola Obrochtę, iż przeciwko niemu wniósł Ferdynand Kwak pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Jana Sendeckiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 16 czerwca 1897 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 1 maja 1897.

L. 2800 (4280 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Tyrałę, iż przeciwko niemu wniosła Katarzyna Trzeszczoń pozew o zapłacenie kwoty 10 zł. w a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Michała Szwaba ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 21 czerwca 1897 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 28 kwietnia 1897.

L. 2695 (4277 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kantego Bielańskiego, iż przeciwko niemu wniosła Katarzyna Szymusiak pozew o zapłacenie kwoty 40 zł. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Wincentego Rafacza ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 30 czerwca 1897 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 8486 (4366 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie oznajmia nieznanej z życia i miejsca pobytu Gittli Hecht, że na prośbę Fany Goldhamer wyznaczono celem wykazania czy termin do usprawiedliwienia prenotacyi prawa dożywocia $^1/_4$ części spadku po Majerze Hecht ciążącej wedle wykazu hip. 163 gminy kat. Zniesienie karty C. poz. 1 nadc. nie upłynął lub czy skarga wniesioną została, audyencyę na dzień 15 czerwca 1897 o godz. 9 rano i że odnośną uchwałę ustanowionemu dla Gittli Hecht kuratorowi ad actum p. adwokatowi dr. Bodekowi z substytucyą adwokata dr. Landesbergera doręczono.
Lwów, dnia 5 maja 1897.

L. 3737 (4325 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Milówce uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Władysława dwojga imion Bednarza, że Zuzanna Ciurlowa przeciw niemu wniosła pozew de praes. 6 marca 1897 l. 1463 o zapłatę kwoty 93 zł. w. a. z pn. i że w sprawie tej termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 sierpnia 1897 wyznaczono.
Poleca się przeto Stanisławowi Władysławowi Bednarzowi, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi informacyi do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż inaczej sam skutki swego zaniedbania sobie przypisze.
Milówka, 15 maja 1897.

L. 59 (4008 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 13 sierpnia 1896 l. 4959 w sprawie Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo o intabulacyę praw z masy dekretu dziedzictwa po śp. Urszuli z hr. Łosiów hr. Golejewskiej wydanego dla niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Bryndza syna Piotra z Rajskich, kuratorem Jacka Melnyk z Rajskich.
O czem się Hrycia Bryndza celem strzeżenia praw swych zawiadamia.
Baligród, 18 stycznia 1897.

L. 2495 (4334 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Wowka, iż przeciw niemu wniosła Chana Hamel recte Zimmer pozew o zapłatę 38 zł. w. a. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 1 czerwca 1897 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Dańka Jawilaka z Kamionki ustanowiono.
Rymanów, 6 kwietnia 1897.

L. 788 (4322 3—3)
Nachmana Mandel z Gródka obecnie z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że w sprawie drobiazgowej gminy miasta Gródka przeciw niemu i Jonaszowi Brajer pto 36 zł., kuratorem dla niego ustanowiono p. Adolfa Henzego c. k. notaryusza z Gródka, oraz termin na dzień 1 czerwca 1897 o godz. 9 rano wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, dnia 12 marca 1897.

L. 2521 (4286 3—3)
Zawiadamia się nieznanego z pobytu Franciszka Kija, że przeciw niemu wniósł Jan Starzec z Mechowca pozew o zapłacenie 100 zł. w. a z pn.
Termin do rozprawy sumarycznej wyznaczono na 9 czerwca 1897 godzinę 9 rano.
Kuratorem ustanowiono adw. dr. Seeligera z Kolbuszowej.
Jest tedy rzeczą pozwanego, temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego pełnomocnika sobie ustanowić i o tem sąd zawiadomić, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 30 marca 1897.

L. 1651 (4287 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Wawrzyńca i Agnieszkę Lorenców, że wskutek skargi Dawida Mehlera z Chrzanowa przeciw nim o zapłacenie 21 zł. z pn. termin do rozprawy wedle postępowania dla spraw drobiazgowych w sądzie tutejszym na dzień 11 czerwca 1897 wyznaczony został i że w sprawie tej kuratorem dr. Bąkowski adwokat w Krzeszowicach dla nich ustanowiony został.
Wzywa się zatem powyższych, aby na tym terminie w sądzie albo osobiście stanęli, lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj wcześnie udzielili, albo innego pełnomocnika sądowi wskazali.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, dnia 30 marca 1897.

L. 2797 (4279 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Maśnicę, iż przeciwko niemu i spóln. wniósł Wincenty Gaber pozew o zapłatę kwoty 100 zł. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Wincentego Rafacza ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 14 czerwca 1897 wyznaczono.
Czarny Dunajec, dnia 28 kwietnia 1897.

L. 6384 (4244 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Adama, że dnia 25 kwietnia 1897 do l. 6384 wniósł przeciw niemu Wasyl Rodko skargę o 162 zł. 50 ct, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 1 lipca 1897 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Maurycego Sterna adwokata z Gorlic.
Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.
Gorlice, dnia 26 kwietnia 1897.

L. 2795 (4278 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia nieobjętą masę spadkową Rozalii z Długopolskich Kieta, iż przeciwko niej wniósł Józef Kieta pozew o własność i intabulacyę posiadłości lwh. 236 w Długopolu lub zapłatę kwoty 150 zł. w. a. z pn., wskutek czego jej kuratorem Michała Kietę ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 14 czerwca 1897 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 28 kwietnia 1897

L. 3553 (4251 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stojska i mał. Jakóba Wadasa, Annę Wadas, Agnieszkę Stojak i Wojciecha Wadasa, że Bartłomiej Klucznik wniósł przeciw nim skargę de pr. 30 kwietnia 1897 l. 3553 o 77 zł. w. a., i wyznacza się termin do rozprawy sumarycznej na dzień 21 lipca 1897 o godzinie 9 rano, tudzież, że dla nich ustanowiono kuratorem ad actum p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie.
Jest zatem rzeczą pozwanych, kuratorowi wemu wcześnie udzielić potrzebnej informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie złe skutki zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 18 maja 1897.

L. 7514 (3910 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu wzywa każdego posiadacza weksla z daty Jarosław 22 grudnia 1895 na 325 zł. opiewającego, cztery miesiące od daty wystawienia płatnego, przez Mozesa Weinberga wystawionego i żyrowanego, a przez Józefa Steinbrucha i Mozesa Brunnera akceptowanego u wystawcy Mozesa Weinberga w Jarosławiu płatnego, aby w przeciągu dni 45 weksel ten w sądzie okazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na powtórne żądanie proszącego powyższy weksel za amortyzowany uznany zostanie.
Przemyśl, 1 maja 1897.

L. 3873 (3911 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jacentego Kiktę, że z powodu wniesionej przeciw niemu przez Bolesława i Wincentę Gołkowskich prośby o dozwolenie egzekucyi celem wykonania prawomocnego rozstrzygnięcia z dnia 11 października 1895 l. 14924 w sporze prowizoryalnym o niepokojenie w posiadaniu części parc. gr. 411|1 w Tyrawie wołoskiej wydanego, został ustanowiony dlań kuratorem p. adw. dr. Flakowicz, a zastępcą tegoż p. adw. dr. Gaweł w Sanoku, że przeto jest rzeczą jego kuratorowi temu potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.
Sanok, dnia 2 maja 1897.

L. 4185 (4010 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Jakóba Feita i Mojżesza Liebera, że w celu doręczenia im tus. uchwały tabularnej z dnia 26 września 1896 l. 13261 w sprawie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie przeciw Jakóbowi Feit i innym pto 180 zł. z pn., ustanowił dla nich kuratora w osobie p. adwokata dr. Dańca w Brzozowie, że przeto ich rzeczą będzie ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać, ileże w razie zaniedbania tego, złe skutki z tąd wyniknąć mogące, sami by sobie przypisać musieli.
Brzozów, 22 kwietnia 1897.

L. 3409 (3949 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę z Grabaniów Reiman, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z 23 marca 1896 l. 4140 ustanowił dla niej kuratora w osobie p. dr. Szajny z Drohobycza.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 18 marca 1897.

L. 6872 (3919 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza nieznanym z życia i miejsca pobytu Eliaszowi Tłusty, Antoniemu Gec, Wacławowi Eipert i Juliannie Eipert, że podaniem de praes. 3 kwietnia 1897 l. 6872 gmina miasta Stryja wniosła przeciw nim, tudzież przeciw Filipowi Leibrock jako współwłaścicielom parceli gr. 2865|1 whl. 441 ks. gm. Stryj objętej żądanie o przyznanie służebności drogi w myśl §. 1 i 3 ustawy z 7 lipca 1887 Nr. 140 dz p. p., wskutek którego termin do rozprawy na dzień 19 czerwca 1897, 9 rano wyznaczono i dla nich kuratora w osobie adw. dr. Aichmüllera w Stryju ustanowiono, do którego celem strzeżenia swych praw zwrócić się lub innego zastępcę sądowi wymienić winni.
Stryj, 30 kwietnia 1897.

L. 5761 (3956 3—3)
Wzywa się Jadwigę Guzinę i Walentego Sarnikowskiego, aby w przeciągu jednego roku do spadku po Franciszku Sarnikowskim się oświadczyli, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa tylko ze zgłaszającymi się i kuratorem ustanowionym zostanie przeprowadzona.
C. k. Sąd powiatowy.
Ulanów, dnia 31 marca 1897.

L. 2173 (3951 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie uwiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Józefa Kubrakiewicza, że tusąd. uchwałą z dnia 4 marca 1897 l. 2173 wydano na prośbę gminy miasta Jaworowa przeciw nieobjętej masie spadkowej Józefa Kubrakiewicza nakaz zapłaty sumy 105 zł. z pn. Sąd ustanowił dla nich kuratorem kandydata notar. Adama Sieleckiego i poleca pozwanym, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.
Jaworów, dnia 4 marca 1897.

L. 2069 (3943 3—3)
C k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dmytra Hrycenkę z Przybyszowa, że Hnat Hrycenko wniósł przeciw niemu w dniu 21 marca 1897 do l. 2069 pozew o unieważnienie aktu darowizny. Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 20 lipca 1897 o 9 rano.
Dla pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Jana Wackermana z Bukowska i wzywa się pozwanego, aby w sprawie tej ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzoną będzie.
Bukowsko, 23 marca 1897.

L. 10527 (4022 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Horodence ustanawia w sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredytow. włość. w likwidacyi we Lwowie p. dr. Pająka przeciw spadkobiercom Franka Karpiaka o 12 rat po 6 zł. 67 ct. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Karpiaka kuratora w osobie adwokata dr. Białkowskiego w Horodence i Wincentego Karpiaka wzywa się, by ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 30 kwietnia 1897.

L. 2427 (3952 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Israela Margulesa, że w celu doręczenia tus. rezolucyi z dnia 20 marca 1892 l. 1386 zezwalającej na wpis prawa własności do 3|24 części realności w Kopyczyńcach położonej wyk. hip. 813 gminy Kopyczyńce objętej na Elkę Weissbrod, Mendla Margules i Srula Margules zaintabulowanych, kuratora w osobie Leibischa Cina z Kopyczyniec dlań ustanowiono.

Kopyczyńce, 1 maja 1896

L. 3017 (4001 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia Mojżesza Liebera, że Meilech i Michał Pinkas Landauowie wnieśli podanie de praes. 21 lutego 1897 l. 1314 o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 600 zł. z pn. na karcie C. połowy ciała hipotecznego whl. 841 gminy katastralnej Brzozów, Mojżesza Liebera własnej i że wydana wskutek tego uchwała z dnia 27 lutego 1897 l. 1314, doręczoną została kuratorowi adwokatowi dr. Feliksowi Gaszyńskiemu w Jaśle i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, lub też tutejszemu sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 8 maja 1897.

L. 4159 (4062 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Ptriłec z Denysowa, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 10 września 1896 l. 19986, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Sygalla z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 8 marca 1897.

L. 7526 (4060 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Meiera Steina, że na prośbę Nasanela Schalite, wydany został przeciw niemu i Cirli Stein dnia 8 maja 1897 do l. 7526 nakaz zapłaty sumy 100 zł. i że doręczenie takowego ustanowionemu dla niego kuratorowi adwok. dr. Blausteinowi, którego zastępcą adw. dr. Schwarza mianowano, zarządzono.

Wzywa się przeto Meiera Steina, aby wszelkie możliwe środki obrony kuratorowi podał, lub sądowi innego zastępcę wskazał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 8 maja 1897.

L. 4254 (4073 2—3)

Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Sniatyn wird der unbekannten Ortes weilende Abraham Terner verständigt, dass Dawid Joel Kaswan gegen ihn eine Bagatellklage de praes. 16 März 1897 Zl. 4254 wegen Zahlung des Betrages von 43 fl 60 kr. ö. W. sng. hiergerichts überreicht hat und dass für ihn Hr. Dr. Markussohn Advokat in Sniatyn zum Curator bestellt wurde.

Es ist somit Sache des Geklagten sich beim Genannten Curator einzufinden und ihm die auf diesen Rechtsstreit Bezug habenden Vertheidigunhsmittel anzugeben oder falls er sich einen anderen Vertreter wählen sollte, dies dem Gerichte zeitlich anzuzeigen.

Sniatyn, 21 April 1897.

L. 25395 (4088 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Jakóba Wolfa Drucka przeciw Dmytrowi Danyluk i tow. o 200 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Dmytra Danyluka adw. dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. Jurczenki i doręczył kuratorowi uchwały z 7 listopada 1896 l. 21434 i z 10 kwietnia 1897 l. 25395 dla Dmytra Danyluka przeznaczone.

Kołomyja, 10 kwietnia 1897.

L. 16400 (4083 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Horbowską, że przeznaczona dla niej uchwała tabularną z 2 sierpnia 1895 l. 10238 kuratorowi c. k. notaryuszowi Franciszkowi Szelewskiemu doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 31 stycznia 1897.

L. 1969 (4343)

C. k. Sąd powiatowy w Busku ogłasza, że celem przeniesienia do hipotecznej księgi kolejowej na rzecz c. k. kolei państwowej (linia Lwów-Tarnopol-Brody) gruntów zakupionych przez tę kolej w gminie katastralnej Ostrów pod budowę drugiego toru kolejowego Lwów-Złoczów a wyszczególnionych w podaniu zarządstwa tejże kolei l. 8388|96 zostały wdrożone dochodzenia po myśli ustawy z 19 maja 1874 Nr. 70 dz. u. p.

Otóż wzywa się wszystkich interesowanych, którzyby czuli się pokrzywdzonymi z powodu przeniesienia wyż rzeczonych gruntów do księgi kolejowej, aby swe roszczenia najpóźniej do dnia 20 lipca 1897 w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż inaczej takowe nie będą uwzględnione.

Prawa rzeczowe, któreby zostały nabyte na wyż rzeczonych przeciwko poprzednim posiadaczom takowych dopiero w dniu przybicia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie lub po tymże dniu, nie będą uwzględnione.

Edykt niniejszy przybija się w tutejszym sądzie w dzisiejszym dniu.

Wykazy katastralne i poprzednich posiadaczy kopio mapy katastralnej i dokumenta potrzebne mogą być przeglądane w tutejszym sądzie.

Dla interesowanych, którymby jakakolwiek uchwała sądowa w niniejszej sprawie nie mogła być doręczona z jakiegokolwiekbądź powodu, ustanawia się kuratorem Jana Szumpetera c. k. notaryusza z substytucyą Teodozego Pelewicza kandydata notaryalnego w Busku.

Busk, 19 maja 1897.

L. 680 (4369)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza wykreślenie następujących w tus. rejestrach handlowych dotąd zapisanych, a już nieistniejących firm:

1. Erste galizische Salzvermahlungs-Gesellschaft Schorr, Schauer et Feuer" w Podgórzu;
2. Bank und Börsen Commissions-Geschäft S. Schmidt et Comp. w Krakowie;
3. „J. Silberzweig" handel mąką i wiktuałami w Podgórzu;
4. Juliusz Kander, handel korzenny w Podgórzu i
5. Salomea Wątorek, handel korzenny w Wieliczce.

Kraków, dnia 26 lutego 1897.

(4392 1—3)

Pan Dr. Samuel Leiba dw. im. Klötzel wpisany został z dniem 8 maja 1897 na listę adwokatów z siedzibą w Złoczowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 8 maja 1897.

L. 7729 (4401 1—3)

W sporze sumarycznym J. S. Friedmana przeciw Benjaminowi Lindner o 189 zł. 51 ct. z pn., ustanowiono dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem ad actum adw. dr. Zipsera, doręczono temuż pozew z 22 marca 1897 l. 6350 i wyznaczono do rozprawy na takowy termin na 15 czerwca 1897, 10 godz. rano w B. IX tut. sądu.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 8 maja 1897.

L. 8781 (4384 1—3)

Zawiadamia się Marcina Brzezika, że Chaim Schiff wniósł przeciw niemu skargę z 4 maja 1897 l. 8781 o zapłacenie 30| zł., że termin do rozprawy na 22 czerwca 1897 godz 9 rano wyznaczony i że dla niego kuratorem adw. dr. Falk ze Stryja ustanowiony został.

Wzywa się go zatem, aby na terminie osobiście lub przez pełnomocnika stanął, względnie ustanowionemu kuratorowi udzielił informacye do obrony.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 4 maja 1897.

L. 2595 (4419 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kałwika, że Kasa pożyczkowa gminy Lubatowa wniosła przeciw niemu pod dniem 18 marca 1897 l. 2595 pozew o zapłatę sumy 41 zł. 46 ct., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 czerwca 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie, ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Józefa Zygmunta i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Jana Kałwika, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 29 marca 1897.

L. 4036 (4281 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Maurycy Jonasz i Wilhem Kittay właściciele dóbr Żukowa z Freifeldem dnia 13 marca 1897 do l. 4036 wytoczyli przeciw niemu skargę o rozwiązanie kontraktu dzierżawnego i oddanie napowrót dóbr Żuków i Freifeld i że na tę skargę wyznaczonym został termin do rozprawy sumarycznej na dzień 5 lipca 1897, 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tutejszym sądzie lub ustanowić pełnomocnika, względnie też ustanowionemu dla niego kuratorowi Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, dnia 18 maja 1897

L. 2397 (4420 1—3)

C. k. Sąd powtatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Gabryela Uliaszo z Rogów, że Katarzyna Adamska wniosła przeciw niemu pod dniem 13 marca 1897 l. 2397 pozew o zapłatę sumy 200 zł, wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 24 czerwca 1897 na godzinę 9 rano, wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie, ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Józefa Uliaszo i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 16 kwietnia 1897.

L. 2284 (4421 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie w sprawie drobiazgowej Władysława Ordynea przeciw Jerzemu Simigenowskiemu i Władysławowi Kalinowskiemu pto 50 zł. w. a. z pn. ustanowił dla nieznanych z miejsca pobytu pozwanych Jerzego Simigenowskiego i Władysława Kalinowskiego kuratorem a to dla pierwszego c. k. notaryusza p. Ambrosa z Obertyna, zaś dla drugiego kandydata notaryalnego p. Pawluka z Obertyna i doręczył tymże kuratorom pozew de praes. 8 lutego 1897 l. 829 dla pozwanych przeznaczony z terminem do rozprawy na dzień 5 lipca 1897 o godzinie 9 rano

O tem zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych z poleceniem, ażeby przed terminem do rozprawy wyznaczonym, ustanowionym kuratorom swe środki obrony podali, gdyż w razie przeciwnym następstwa sobie przypiszą.

Obertyn, dnia 27 kwietnia 1897.

L. 10061 (4027 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że dnia 14 października 1892 zmarła Warwara Kaszuba w Łodynie nowej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Jagę Kaszuba, aby w przeciągu roku w tut. sądzie się zgłosiła i swe oświadczenie do spadku przez głowę Wasyla Kaszubę wniosła, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku z ogłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem Jurkiem Sawczynem dla niej ustanowionym przeprowadzona będzie.

Dnia 28 listopada 1896.

L. 753 (4023 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia Hryńka Bohaczyka syna Antoniego z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że wskutek wytoczonego przeciw niemu pozwu Michała Bohaczyka o uznanie prawa własności do parc. bud 128|2 i pgr. 1115|4 i 1116|4 w Kociubińczykach z pn. de praes. 30 stycznia 1897 l. 753 został dlań Fed Głuszko naczelnik gminy w Kociubińczykach kuratorem ustanowiony i że temuż równocześnie dotyczący pozew się doręcza. Będzie tedy rzeczą Hryńka Bohaczyka, podać tutejszemu sądowi lub kuratorowi miejsce swego zamieszkania lub też ustanowić sobie innego zastępcę, gdyż inaczej wszelkie uchwały dlań przeznaczone, wymienionemu kuratorowi, ze skutkiem prawnym doręczane będą.

Husiatyn, 10 lutego 1897.

L. 8766 (4040)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 9 lutego 1897 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych w tomie II na stronicy 179 pod poz. 307|2 firmę „Wyrąb lasu w Tarnoszynie Jossla Kannera i Hilarego Kamińskiego" wykreślono.

Lwów, dnia 13 lutego 1897.

L. 81669 (4041)

Vom Lemberger k. k Landes als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, dass am 19 December 1896 im Handelsregister für Einzelfirma Band II. Seite 225 l. Post. 881|2 bei der Firma „S. Ungar" die Bestellung des Franz Ungar als Prokuristen angemerkt wurde.

Lemberg, am 2 Jänner 1897.

L. 11021 (4039)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 18 lutego 1897 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w tomie II na stronicy 11 pod poz. 84/3 przy firmie „Związek handlowy dla kółek rolniczych i sklepów wiejskich we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", zanotowano, że po przyjęciu przez radę nadzorczą rezygnacyi członków dyrekcyi Juliusza Mikolascha, Feliksa Niederreutera, oraz zastępców dyrektorów dr. Kazimierza Czarnika i Ludwika Gardolińskiego, zatwierdzeni zostali na walnem zgromadzeniu dnia 31 października 1896 przedstawieni przez Radę nadzorczą na dyrektorów Stanisław Olesiński i Karol Jasklowski, zaś na zastępców dyrektorów dr. Wiktor Ungar i dr. Roman Kulczycki.

Lwów, dnia 24 lutego 1897.

L. 3013 (4052 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą p. Antoninę Kozarską, iż powodu wniesionego przeciw niej w tutejszym sądzie pod dniem 8 marca 1897 l. 1909 przez adw. dr. Leszka Majewskiego podania o egzekucyjne ocenienie majętności Folwarku Tury objętej whl. 609 ks. gr. dla większych posiadłości przy tut. sądzie prowadzonej dłużniczki Antoniny Kozarskiej własnej w drodze dalszej egzekucyi sumy 160 zł. z pn. celem zastępywania egzekutki w przeprowadzić się mającej egzekucyi na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. Czajkowski z dodaniem mu zastępcy adw. dr. Schüssla ustanowionym został.

Wzywa się przeto egzekutkę, aby się do ustanowionego kuratora zgłosiła i jemu swe środki obrończe podała, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samej przypisać będzie musiała.

Brzeżany, 1 maja 1897.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

Kasa oszczędności król. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady naczelnika biura.

Kandydaci do tej posady mają posiadać następujące warunki:

1. Wiek nieprzekraczający lat 40.
2. Znajomość języków krajowych i języka niemieckiego.
3. Świadectwo złożonego egzaminu z rachunkowości.
4. Świadectwo dłuższej praktyki w jednej z kas oszczędności lub w jednej ze znaczniejszych instytucyj bankowych, któreby dawało zapewnienie, że kandydat posiada dostateczną biegłość do kierowania urzędem.

Do podania o powyższą posadę należy także dołączyć dokładne curriculum vitae.

Termin wnoszenia podań oznacza się do dnia 25 czerwca b. r.

Z posadą naczelnika bióra połączona jest stała płaca 1600 zł. i 400 zł. dodatku czynnej służby jakoteż trzy dodatki pięcioletnie po 200 zł.

Bliższe określenie praw i obowiązków naczelnika biura zawierają §§. 36 i 37 statutu kasy oszczędności.

Kandydat, który posadę powyższą otrzyma, obowiązany będzie złożyć przy wstąpieniu do urzędu kaucyę w wysokości stałej płacy i poddać się rokowi próby, po upływie której może dopiero zostać na posadzie stale zatwierdzonym.

Stanisławów, dnia 25 maja 1797.

Dyrekcya Kasy oszczędności.

Towarzystwo kupieckie eskontowe w Dąbrowie ogłasza dodatkowo w myśl uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z daty Tarnów, dnia 20 maja 1897 L. 9066 odnośnie do ogłoszenia w Gazecie lwowskiej z dnia 4 maja 1897 Nr. 100.

Stan członków i udziałów wpłaconych do tegoż Towarzystwa w ciągu r. 1896.

Stan członków z dniem 8 czerwca 1896		41	
w ciągu roku 1896 przystąpiło		204	razem 245
w ciągu roku 1895 wystąpiło			1
pozostało z końcem roku 1896 członków			244
W ciągu r. 1896 deklarowało się	245 członków z 292 udziałami deklar. po 25 zł.		na zł. 7300
„ „ wystąpił	1 członek z 1 udziałem deklar		na zł. 25
z końcem r. 1896 pozostało	244 członków z 291 udziałami deklar.		na zł. 7275
Stan udziałów z dniem 8 czerwca 1896	82 po 25 zł. i 6 do wypłacenia	zł	2111·50 ct.
w ciągu r. 1896 wpłacono	18 po 25 zł. i 192 do wypłac. *)	zł.	700 00 ct.
razem	100 po 25 zł i 198 do wypłac.	zł.	2811 50 ct.
w ciągu r. 1896 zwrócono	1 do wypłac.	zł.	1·00 ct.
Stan udziałów z końcem r. 1896	100 udział. po 25 zł. i 191 do wypłac.	zł.	2818·50 ct.

Z końcem roku 1896 wypowiedziało 4 członków 6 udziałów

Dąbrowa, dnia 28 maja 1897.

Salamon Margulies Wilhelm Barbasch

*) §. 40 statutu.

Jedwabne damasty 65 ct.

do zł. 14.65 za meter i jedwabne brokaty

loco fabryka. 570

jakoteż JEDWAB HENNEBERGA CZARNY, BIAŁY, KOLOROWY od 45 ct. do zł. 14.65, gładki w paski, w wzorki, w kratki, damasty itp (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni.

Jedwabne DAMASTY . od zł.	—.65 do 14.65	Jedwabne MATERYE BALOWE . . . od zł.	—.45 do 14.65
Jedwabne MATERYE włosienne na suknie . .	9.65 „ 42.75	Jedwabne BENGALINY . .	1.20 „ 7.65
Jedwabne FULARY . .	—.60 „ 3 35	Jedwabne GRANADYNY . .	—.80 „ 6.30

za meter.

Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesses etc. Cristalique, Moire antique, Moscovity, Marcellines, jedwabne kołdry i materye na chorągwie — wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct.

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu c. k. dostawca nadworny.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Sklep Niemojowskiego przeniesiony z ul. Teatralnej na plac Maryacki l. 8. 558

Świeże śledzie pocztowe, doskonały porter angielski, poleca handel Alberta Szkowrona we Lwowie. 676

Szczawnica pensyonat **Maryi Biernackiej** urządzony ze wszelkiemi wygodami. — Ceny umiarkowane, w maju i czerwcu o połowę niższe. 649

Magle pokojowe po zł. 24.— i 35.—, Wyżymaczki do bielizny z walcami gumowemi od zł. 12.— do 20.— poleca **Piotr Chrząstowski,** handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l 1 (naprzeciw katedry).

Mieszkam obecnie przy placu Halickim pod l. 14 drugie piętro, o czem mam zaszczyt Wielm. Panie uwiadomić.

Józefina Dąbrowska,
właścicielka magazynu sukien damskich.

2.000 pokoi Tapet

na składzie taniej niż wszędzie,

Story płócienkowe na **wałkach samoczynnych** 520

P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn

A. Krzysztofowicza

Lwów, plac Halicki l. 2.

Kapitał do 15.000 zł. na 8% półrocznie z góry płatny na hipotekę we Lwowie po pożyczce gal. kasy oszczędności (27.000 zł. **zaraz potrzebny.**

KAMIENICA 2-piętrowa przy ul. Żulińskiego 2½ lata jeszcze wolne, do nabycia za 54.000 zł. Na razie potrzeba gotówki 14.000 zł.

KAMIENICA 2-piętrowa przy ul. Łyczakowskiej (wielkie podwórze), ogród i parcela budowlana frontowa za 48.000 zł., pożyczka Banku krajowego 21.000 zł.

KAMIENICA dwupiętrowa przy ul. Batorego z osobnym placem pod budowę za 34 000 zł. pożyczka 12.000 zł. galic. Kasy oszczędności.

KAMIENICA jednopiętrowa, obszar gruntu przeszło 305 sążni kwadr. przy ul. Zimorowicza za 34.000 zł. — Pośrednictwo wykluczone. Bliższa wiadomość u adwokata dra **Soronia**, ul. Słowackiego l. 3. 713

Ważne dla Gospodyń!

do szurowania podłóg jakoteż i do zupełnego oczyszczenia naczyń i sprzętów wszelakiego rodzaju, jako to:

wiórka stalowe, ług kamienny, mytki drzewne, mytki kokosowe oraz **„Briquets“ węgle do żelazek do prasowania** itp.

poleca 692

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

Wszelkie papiery

i potrzeby kancelaryjne, oraz towary wchodzące w zakres palenia najtaniej dostać można w nowo otwartym sklepie

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, plac Maryacki 8.

Cenniki na żądanie franko.

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła Sosnowego.

Prócz przyjemnego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

J. IHNATOWICZ

Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul Halicka l. 11 — Kraków Sukiennice l. 20.— Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

Bardzo ładne!

Koszule gładkie o nader dobrym kroju po 1.25, 1 50, 1.75 i 2 zł.

Kolorowe i w fałdeczki od 1.70 zł.

Koszule dla turystów satynowe i flanelowe od 1.30 do 2 zł.

Krawaty najmodniejsze (Nowości!)

Skarpetki męskie podwójne pięty i szpice od 30 ct. para.

Pończochy damskie od 50 ct.

i wszelka galanterya najtaniej w Magazynie nowości 697

D. Körnera

we Lwowie, przy placu Halickim 14.

(obok wied firmy Zwiebacka).

Wysyłki odwrotnie załatwia się.

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

Księgarnia Polska we Lwowie

otrzymała na główny skład i poleca

Podręcznik do bezpośrednich podatków osobistych

wprowadzonych ustawą z 25go października 1896 r., nr. 220 Dz. p. p.

Część I. 710

O ogólnym podatku zarobkowym

Ułożył we formie pytań i odpowiedzi i praktycznemi uwagami objaśnił Franciszek Kolankowski starszy inspektor c. k. urzędu podatkowego.

Cena 60 ct. z przesyłką 65 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

KOTWICZNE

LINIMENT. CAPSICI COMPOS.

z apteki Richtera w Pradze

uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do **nabycia** we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego należy zawsze** krótko a węzłowato żądać:

Richtera Liniment. z „kotwicą“

i tylko butelki, opatrzone znaną marką fabryczną „kotwicą“, **uznać za prawdziwe.**

Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

Fabryki dachówek w Niepołomicach i Kołomyi

mają w zapasie najlepsze dachówki znane od ośmiu lat jako najtrwalsze i najtańsze pokrycie budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Są również znaczne zapasy rurek drenowych i cegły maszynowej.

Każde zamówienie wykonywamy w oznaczonym terminie.

Za doborowy towar i dokładne wykonanie roboty pokrycia robotnikami fabrycznymi poręczamy.

Zarząd fabryki dachówek

Stanisława Homolacza, Stanisława Zeleńskiego, Władysława Wimmera i Spółki w Niepołomicach i Kołomyi.

684

L. 156 (4037 6—6)

Obwieszczenie.

W krajowej niższej szkole rolniczej w Horodence, mającej na celu przygotowanie młodych ludzi do zawodu oficyalisty rolnego, będzie od 1 lipca br. 18 miejsc funduszowych wolnych.

Warunki przyjęcia:

1. Ukończonych lat 16 życia.
2. Ukończenie szkoły ludowej lub odpowiednie przygotowanie.
3. Podanie należy wnieść do dyrekcyi szkoły do 15 czerwca b. r. wraz z dokumentami:

a) metryka, b) świadectwo szkolne, c) świadectwo moralności, jeżeli kandydat od ½ r. opuścił jaki bądź zakład naukowy, d) świad. zdrowia i e) św. ubóstwa.

Te ostatnie tylko wtedy, jeżeli kandydat ma być przyjęty na koszt kraju.

Dyrekcya kr. niż. szkoły rolniczej

Horodenka, dnia 18 maja 1897.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

L. 26 591 B. (4367 2—2)

Rozpisanie ofert.

W drodze konkursu jest do oddania wykonanie następujących robót na stacyi kolei państwowej w Stanisławowie:

1. Wykonanie wykopu (w przybliżeniu 47.000 m³) celem rozszerzenia placu stacyjnego wraz z wywozem materyału,
2. Wykonanie krytego kanału o długości 236 m. i rowu dla odwodnienia stacyi o długości 254 m. wraz z zasypaniem istniejących rowów.
3. Założenie drogi 5 m. szerokiej a 370 m. długiej wraz z wyszutrowaniem,
4. Budowa murowanego magazynu materyałowego a mianowice:

a) część środkowa jednopiętrowa dla pomieszczenia biur magazynowych o zabudowanej powierzchni 256 m².

b) obustronne parterowe dobudowy na skład materyałów o łącznej powierzchni 832 m².

4. Budowa drewnianej szopy o powierzchni 521 m² wraz z murowaną parterową dobudową 52 m².
6. Budowa drewnianej szopy dla węgla i koksu 60·8 m².
7. Budowa drewnianej szopy o powierzchni 105·3 m² na narzędzia.
8. Budowa murowanego domku dla dozorcy magazynów o powierzchni 32·5 m².
9. Budowa drewnianego wychodka o powierzchni 7·77 m².
10. Kanalizacya wyż wymienionych budynków.

Cena kosztorysowa wszystkich wyliczonych robót wynosi w przybliżeniu 92.000 zł. w. a.

Rozpoczęcie budowy ma nastąpić po przyjęciu oferty i cała budowa ma być w zupełności ukończoną do 1 sierpnia 1898.

Bliższe warunki co do wnoszenia ofert, wykaz robót, odnośne plany jak również i opis projektowanej budowy, są do przejrzenia w biurze technicznem c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie (budynek administracyjny, II. piętro, drzwi nr. 53) w godzinach urzędowych, gdzie na żądanie będą odpowiednie wyjaśnienia udzielone i formularze ofert wydane.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego wadyum w kwocie 4.600 zł. w. a. opatrzone napisem: „Oferta na budowę magazynu materyałowego na stacyi kolejowej w Stanisławowie“ wniesione być mają najdalej do 15 czerwca b. r. 11½ godzina przed południem (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 2 po południu.

Zwraca się uwagę, że tylko tacy oferenci na przychylne załatwienie reflektować mogą, którzy tak co do stosunków finansowych jakoteż technicznego uzdolnienia, wszelką dadzą rękojmię, że przyjętemu zobowiązaniu podołać potrafią.

Oferty niezaopatrzone w wymagane załączniki lub wniesione bez złożenia odpowiedniego wadyum, wreszcie nie odpowiadające zasadniczym wymogom, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w maju 1897.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

LUBIEŃ

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa, Gródka i Szczerca

otwarty w dniu 20 maja.

Zakład odznaczony na wystawach krajowych i lekarskich, wprowadził w bieżącym roku ulepszenia według wymagań hygieny i cały szereg nowości w zakresie lecznictwa i nie szczędząc wkładów, tą drogą postanowił dotrzymać kroku w współzawodnictwie zdrojowisk.

Wskazania: Reumatyzm mięśni i stawów, ostry i przewłoczny. **Dna** i pozapalne **wypociny. Długotrwałe obrzęki** po zwichnięciach i złamaniach. Okres ozdrowienia **po operacyach chirurgicznych. Choroby układu nerwowego. Zołzy. Choroby skóry.** Spóźnione postacie **kiły,** zwłaszcza po nadużyciu rtęci. **Otyłość. Choroby kobiece** (w każdej wannie wody lubieńskiej znajduje się 85·40204 ałunu). **Przewłoczne zatrucia metaliczne. Neurastenia.** — Również są wygodnie urządzone kąpiele rzeczne na Wereszycy.

Apteka wzorowa. — Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. — W kaplicy zakładowej codziennie msza św. 645

Pomiędzy Lwowem a Lubieniem codzienna poczta powozowa po 75 ct. od osoby.

Pierwszorzędna restauracya pod ścisłym dozorem lekarza: — Mleczarnia. — Wody mineralne rodzime i zagraniczne. — Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. — Czytelnia obficie zaopatrzona. — Biblioteka. — Sala balowa i koncertowa. — Fortepian dla użytku gości.

Mieszkania zupełnie urządzone przeważnie do opalania.

Dla niezamożnych ulgi najdalej idące. — Wszelkich wyjaśnień z gotowością udziela Zarząd.

Karol Bratkowski,

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.